DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 197. Wtorek, 24 Sierpnia (5 Września). 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 23 Sierpnia (4 Września).

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.—W miescie Wyszkowie powiecie Pułtuskim, Gubernji Płockiej, liczącem przeszło 2,000 ludności stałej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych uznała możność założenia Apteki dla dogodności miejscowych i poblizkich okolic mieszkańców, którzy z powodu odległości najbliższej apteki o wiorst 14 za rzeką Bugiem i w innej gubernji położonej, na trudność w nabywaniu lekarstw są narażeni. Podając o tem do wiadomości pp. Magistrów Farmacji życzących sobie założyć aptekę, Komisja Rządowa wzywa ich, aby z podaniami w tej mierze zgłosili się do biura jej najdalej w ciągu dwóch miesięcy od daty dzisiejszej. Przy podaniu złożone być mają dowody następujące: oryginalny patent na stopień Magistra Farmacji, dowód wykonania przysięgi na sumienne wykonywanie obowiązków powołania, oraz deklaracja § 24 Ustawy farmaceutycznej zastrzeżona, że w ciągu jednego roku po otrzymaniu pozwolenia na założenie apteki, takową według wymagań przepisów urządzi i podda ją ścisłej rewizji, przed otworzeniem do użytku publiczności.

Warszawski Ober Policmajster. — W tym samym sposobie, jak to miało miejsce w roku zeszłym, pragnąc ułatwić formalności przy wyjeździe mieszkańców tutejszych do Częstochowy, na mającą się tam odbyć uroczystość odpustową Narodzenia Matki Boskiej w dniu 27 Sierpnia (8 Września) r. b., poleciłem Komisarzom Cyrkułowym wydawać zamierzającym wyjechać w pomienionym celu, odpowiednie bilety, na czas rzeczonego odpustu, dla otrzymania których nie będą wymagane żadne formalności prócz okazania książeczki legitymacyjnej lub też innego legitymacyjnego dowodu, o czem podaję do wiadomości mieszkańców.—Orszaku J e g o C e s a r s k o-K r ó l e w s k i e j M o ś c i, Jenerał-major, Baron *Frederyks.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września).

Monitor podaje sprawozdanie o uroczystem posłuchaniu udzielonem przez cesarza Napoleona, byłemu ambasadorowi hiszpanskiemu p. Mon, który złożył swe listy odwołujące, i jego następcy p. Bermudes de Castro margr. Lema, który znów doręczył swe listy wierzytelne. Cesarz w odpowiedzi na przemowę tego ostatniego powiedział między innemi: „Dowody przyjazni „ze strony Hiszpanji, zawsze mi są miłe, i wielką „przywiązuję wagę do tego że ona dąży tak samo „jak Francja, po drodze postępu. Obydwa narody „mają tylko wspólne interesa i żadna współzawodnicza ambicja ich nie rozdziela. Znajdziesz „pan rząd mój zawsze gotowym do ścieśnienia „węzłów przyjaźni, łączących oba kraje." Tegoż dnia cesarz udziełal posłuchanie wice-hrabiemu Paiva, posłowi portugalskiemu, który doręczył mu dla cesarzewicza oznaki połączonych orderów Chrystusa i św. Benedykta d'Avis, oraz posłowi włoskiemu p. Nigra, który wynurzył życzenie ks. Amadeusza d'Aoste, złożenia swego uszanowania cesarzowi. — Dwór cesarski miał wyjechać do Biarritz 3-go. Wizyta cesarza Napoleona u królowej Izabelli w San Sebastian była naznaczona na d. 9 b. m., zaś rewizyta królowej Izabelli w Biarritz na 12 t. m. — Telegram z Paryża donosi, że hr. Walewski został już mianowany prezesem ciała prawodawczego.

We Francji i Anglji zwracają uwagę na dalsze uroczystości morskie w Portsmouth, gdzie wnoszone są toasta, będące powtórzeniem tylko toastów cherburgskich. Na uczcie w d. 30-ym ks. Sommerset wnosząc toast za zdrowie cesarza Napoleona, oświadczył, że wielkie korzyści wynikną z ścisłej przyjaźni pomiędzy marynarkami francuzką i angielską, które coraz silniej będą się jednoczyły. P. Chasseloup-Laubat odrzekł, że zbieranie się flot jest rękojmią trwałości przyjaznych stosunków istniejących pomiędzy dwoma krajami.

Reprezentanci Austrji i Prus zawiadomili państwa zagraniczne o zawarciu konwencji gastejnskiej; zawiadomienie to napotkało w Londynie i Paryżu, zupełnie lodowate przyjęcie, a na objaśnienie udzielone o tej mowie przez p. Goltza, posła pruskiego przy dworze francuzkim, na obiedzie w Fontainebleau, cesarz francuzów oświadczył, iż nie jest dostatecznie obznajmiony z całym przebiegiem tej kwestji.—*Weser Z.* donosi według wiadomości z Kopenhagi, że Danja podniosła w Paryżu kwestję narodowości północnego Szlezwigu i zaproponowała wynagrodzenie Prus za zwrot północnego Szlezwgu, swemi posiadłościami w Indjach zachodnich. Mocarstwa zachodnie niby miały się na to zgodzić.— Telegraf donosi, że hr. Bloome otrzymał order orła czerwonego pierwszej klasy, zaś p. Halbhuber wielki krzyż orderu żelaznej korony i ma pozostać przy boku feldm.-por. Gablenza. W wykonaniu umowy gastejnskiej dotąd nie zaszła żadna trudność.

Gabinet florencki przechodzi przesilenie, które może doprowadzić do zupełnego przekształcenia ministerstwa nawet przed wyborami. Ponowienie układów z Rzymem i opozycja przeciwko tym układom znacznej części ludności, wywołały w łonie gabinetu niepewność. Cofnięcie się p. Lanza i zajęcie jego miejsca przez p. Natoli, wskazywałoby zwycięztwo dążeń przeciwnych pojednaniu z Rzymem; lecz takie ustępstwo nie rozbroiłoby stronnictw krańcowych, a tylko bardziej by je ośmieliło. Mówią o rychłem objęciu władzy przez gabinet pojednawczy, składający się pod prezydencją p. Ricasolego, z następujących znakomitości: pp. Visconti-Venosta, Ponza di San Martino (z p. Crispi, z krańcowej lewej za sekretarza jeneralnego), Sella, Cialdini, Cordova, Matteuci, Ratazzi, Pepoli, Mordini i Menabrea; w takim razie prezesem senatu zostałby p. Massimo d'Azeglio, a izby deputowanych p. Minghetti. Tymczasem telegram donosi, że p. Natoli został już mianowany ministrem spraw wewnętrznych, lecz jeszcze nie znaleziono mu następcy w wydziale oświecenia.

Nowy gabinet portugalski jeszcze się nie ukonstytuował.

Korespondencje z Aten potwierdzają wiadomość o notach dyplomatycznych państw opiekuńczych, co do zawikłanego położenia finansowego młodego królestwa. Anglja szczególniej, uskarżała się na zarząd wysp jońskich, tak różny od zarządu podczas ich pozostawania pod opieką Wielkiej Brytanji.

Półurzędowy artykuł w dziennikach nowojorkskich, zaprzecza wiadomościom o rozdwojeniu w gabinecie washingtońskim w przedmiocie przywrócenia Związku i głosowania murzynów. Różność zdań pomiędzy prezydentem Johnsonem a niektóremi jego ministrami, dotyczyta tylko kwestji, przez jaki sąd ma być sądzony Jefferson Davis, ale nie mogła spowodować rozwiązania gabinetu.— Według wiadomości telegraficznych z Nowego Jorku z 23-go, w Washingtonie zebrał się sąd wojenny w sprawie przeciw profesorowi Wirz, oskarżonemu o morderstwo i spisek mający na celu śmierć jeńców związkowych w Andersonville. Jenerał Gilmore wróciwszy z południowej Karoliny, wykazał konieczność utrzymania tam zarządu władz wojskowych, dopóki nie nastąpi reorganizacja rządu tego stanu. Zmniejszanie marynarki ciągle się odbywa. Konwent stanu Missisipi przyjął poprawkę do konstytucji znoszącą niewolnictwo.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* (R o z k a z d o w o j s k z e b r a n y c h p r z y m. W a r s z a w i e *z 20-go września*). Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, opuszczając dziś Warszawę, uszczęśliwił mnie następującym listem:

„Obejrzawszy wojska zebrane w m. Warszawie, uważam za obowiązek wyrazić Jaśnie „Wielmożnemu Panu moją serdeczną wdzięczność, za zdrową i dzielną postawę niższych stopni i za ten doskonały stan pod względem wykształcenia frontowego, w jakim znalazłem „wszystkie te wojska; w szczególności zaś dziękuję Jaśnie Wielmożnemu Panu za wojska „gwardji: piechotę, artylerję i kawalerję, zostające pod waszem dowództwem.

„Przytem proszę was, oznajmić Moją wdzięczność naczelnikom dywizij: 3-ej gwardji piechoty, 2-ej grenadjerów i dowódcy zbiorowej „dywizji piechoty, — Moje podziękowanie: dowódcom pułków, baterij i innych oddzielnych „części wojsk, które znajdowały się na ogólnym „przeglądzie i na musztrach.

„Wszystkim pp. oficerom dziękuję, a niższym „stopniom proszę oznajmić moje Bóg zapłać. „Dołączając do tego rozkaz wydany przemnie „do kawalerji, pozostaję dla was szczerze życzliwym.”

Z rozkazu JW. Głównodowodzącego pospieszam oznajmić wojskom pozostającym pod mojem dowództwem, drogocenne słowa Jego Cesarskiej Wysokości, a uważam za miły obowiązek szczerze podziękować pp. dowódcom oddzielnych części, którym zawdzięczam łaskawą na mnie względność Wielkiego Księcia.

Rozkaz ten ma być odczytany w kompanjach, szwadronach, baterjach i innych częściach, przy zebraniu pp. sztabs i ober-oficerów. (podpisano) Dowodzący wojskami, Jenerał Adjutant *Baron Korff*.

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Moskwie). *19 sierpnia v. s.* Dziś z rana, w obec Jego Cesarskiej Mości odbyły się dwustronne manewra. Najjaśnejszy Pan był zadowolony z wojsk. O godzinie pierwszej z południa, Jego Cesarska Mość zwiedził instytut Elżbiety. O godzinie 20 minut na trzecią, Jego Cesarska Mość, wraz z Ich Wysokościami, raczył udać się koleją żelazną do klasztoru trójcosergiejewskiego.—*19 sierpnia.* Najjaśniejszy Pan, z Wielkiemi Książętami, raczył przybyć do trójcosiergiejewskiego klasztoru o godzinie 4 po południu. W świątyni Jego Cesarska Mość spotkany został przez motropolitę moskiewskiego Filareta, który odprawił modły. Następnie do stołu obiadowego zaproszeni byli, oprócz świty: naczelny prokurator synodu, towarzysz ministra komunikacji, przełożony klasztoru, rektor akademji duchownej, marszałkowie szlachty powiatów moskiewskiego i dmitrowskiego i konstruktowie drogi żelaznej jarosławskiej. Metropolita Filaret, z powodu słabości, nie znajdował się na obiedzie. Jego Cesarska Mość raczył wyjechać z klasztoru o godzinie 6, i powrócił szczęśliwie do Moskwy o 8 wieczorem. *(Gol.)*

* (Przyjęcie przez Cesarzewicza Następcę tronu deputacji moskiewskiej gminy jednowierców). W poniedziałek, dnia 16 sierpnia (v. s.) deputowani moskiewskiej gminy jednowierców, mieli szczęście doręczyć Cesarzewiczowi Następcy tronu, w wielkim pałacu kremlińskim, starożytny obraz św. Mikołaja Cudotwórcy; przyczem starszy cerkiewny, kupiec 1ej giełdy Ałasin odezwał się w te słowa: „Moskiewska gmina jednowierców, przez nas, deputowanych swoich i starszych cerkiewnych, ma szczęście powinszować Waszej Cesarskiej Wysokości dostąpienia najwyższej, po Monarszej, godności i praw Następcy tronu wszech Rosij i z najgłębszem uszanowaniem złożyć Waszej Cesarskiej Wysokości starożytny obraz św. Mikołaja Cudotwórcy, który, podług podania, należał niegdyś do Cara Michała Teodorowicza. Oby Najwyższy, dla ulżenia wysokiego powołania Waszego, zesłał Waszej Cesarskiej Wysokości mądrość, siłę, moc, męztwo, szczęście, zdrowie, pomyślność i powodzenie we wszystkiem na długie lata.”—Jego Wysokość, przyjąwszy łaskawie obraz, z uwagą przypatrywał się wyraźnym oznakom starożytności onego, przypomniał jednowiercom, że w roku 1856, zwiedził ich cerkwie na cmentarzach rogożskim i preobrażeńskim, i, na skutek prośby ich, przyrzekł znowu je zwiedzić, skoro mieć będzie możność zabawienia w Moskwie czas dłuższy.—Przy pożegnaniu deputacji, Jego Cesarska Wysokość rzekł: „Z tem większą przyjemnością przyjmuję ten obraz od was, że mogę modlić się w jednej z wami świątyni”. *(Rus. Inw.)*

---

* (Kronika kościelna). Kościół katedralny i metropolitalny św. Jana, w dniu wczorajszym przez nabożeństwo odpustowe obchodził uroczystość pamiątki swego poświęcenia; członkowie kapituły i niższy kler, o ile obecnie, w czasie trwających jeszcze ferij jest w Warszawie, przyjmowali czynny udział w ceremoniach, podczas których oprócz zwykłego na ołtarzach światła, gorzały świece jarzące, zwane zacheuszkami, w nowych bronzowych na ścianach świecznikach. Wotywę odprawił ks. Witkowski proboszcz z archydjecezji; summę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski prokurator kapituły; kazanie miał ks. Ruśkiewicz wice regens seminarjum św. Jana. W czasie wotywy, amatorowie na mniejszym chórze odspiewali mszę Krogulskiego, zaś orkiestra katedralna wyegzekwowała podczas sumy mszę literacką Słoczyńskiego. Na cześć św. Róży Limańskiej, obchodzony był z wystawną solennością w kościele po-dominikańskim odpust doroczny, do wystawności którego przyczyniło się wiele, bractwo miejscowe panieńskiem zwane; ołtarz św. Róży w lekkie draperje oraz w sztuczne i naturalne kwiaty, wspaniale był przybrany, a przeszło trzydzieści dziewic w białych szatach i welonach niosło w procesjonalnym pochodzie obrazy i chorągwie kościelne. Celebrantem dnia tego był ks. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny; podczas sumy kazanie miał ks. Frankowski, zaś na nieszporach ks. Karpowicz, obaj członkowie zakonu bazyljańskiego. Uczniowie instytutu muzycznego, na bocznym chórze przy towarzyszeniu fis-harmonji zgromadzeni, odśpiewali w czasie sumy mszę Neukoma.

Odpust Najświętszej Marji Panny Pocieszenia jest jednym z największych odpustów jakie w kościele po-augustjańskim sa odprawiane. Nabożeństwo odprawili kks. reformaci; w czasie sumy chór amatorów odśpiewał oratorjum Kurpińskiego, a na benedictus cantique de noël Adama, solo tenor. Arcybractwo serca Marji nawrócenia grzeszników, obchodziło wczoraj w kościele po-bernardyńskim, również doroczny odpust Pocieszenia Najświętszej Panny. Ranną wotywę odprawił ks. Krajewski, sumę celebrował ks. Jarosiński, słowo Boże wygłosił ks. Żuchowski, nieszpory zaś, odprawił ks. Ulanecki, nauczyciel religji w instytucie aleksandrijsko-marijskim.

* (Kronika brukowa). O wczorajszej niedzieli, jak o każdym prawie dniu tegorocznego lata, możnaby jedynie napisać. że była oblana deszczem, od rana do nocy i zniewoliła świętującą publiczność wyrzec się spacerów i wszelkich przyjemności. Jakoż sami tylko azardowni zwolennicy uciech świątecznych, powędrowali z domów, bądź do Doliny szwajcarskiej, bądź do niektórych bawarsko-muzycznych zakładów, które na czas słotny przenoszą swych gości z ogrodów do sal napełnionych tytuniowym dymem. Rzecz naturalna, że i wyścigi wczorajsze na mokotowskiem polu, nie mogły zgromadzić wielu widzów, którzy pomimo zamiłowania, w podobnego rodzaju gonitwach, nie mieli odwagi moknąć na ulewnym deszczu. Z tem wszystkiem jednak, nowożytny turniej wczorajszy, zaszczycony obecnością JW. hr. Namiestnika, odbył się pomyślnie według programu, z którego sprawozdanie oddzielnie zamieścimy. Same tylko teatra zyskały na niepogodzie, gromadząc w swe ochronne sale, tłumy publiczności, bawiącej się zawsze wybornie na Dziesięciu Córach barona le Cocq'a, a słuchającej chcąc nie chcąc, odwiecznych śpiewek w Młynarzu i Kominiarzu, wciąż powtarzanych. Nie mamy nic więcej do nadmienienia o wczorajszej niedzieli, chyba dodamy jeszcze, że po godzinie 10-ej wieczorem zerwał się straszliwy wicher, który dął przez noc całą z przerażającą gwałtownością i zapewne nie małe w ogrodach poczynił szkody.

(Zabawa muzykalna fantowa na korzyść pogorzelców), odbędzie się jutro, to jest: we Wtorek, w ogrodzie Saskim. Ogród otwartym będzie od godziny 3-ciej po południu. Uprasza się o niepalenie cygar w głównej alei.

* *Kółko Domowe* na pierwszą połowę miesiąca września wyszło z druku i zawiera: Jagiełłowe sądy, opowiadanie z dawnych dziejów, przez A. z Ch. Borkowską (z drzeworytem rys. Teggazo).—Przygody wędrownego artysty na Libanie (z drzeworytem.)—Prace letnie wiersz Julji Janiszewskiej (z drzeworytem.)—Odezwa Julji Janiszewskiej do redaktorek Kółka Domowego.—Listy z podróży (Londyn pałac kryształowy) przez J. Szmigielską. — Wiadomości literackie, nowe dzieło pana Flammarion. Wyjątek z listu Wincentego Pola do p. Eleonory Ziemęckiej.—Korespondencja z Paryża. —O ubiorach. Przepisy gospodarcze.—Desenie na kanwę siatki i patarafka.

---

* (Zdobycie Taszkientu [1]). Po wzięciu Niazbeku, oddział jenerał-majora Czerniajewa, stał niedaleko Taszkentu do tego czasu, dopóki czynności emira bucharskiego i ukazanie się jego wojsk w graniczących z nami twierdzach kokańskich, nie zmusiły go rozpocząć stanowczych działań względem miasta. Zważywszy, że załoga miasta rozrzucona była na znacznej rozległości, że artylerja nieprzyjaciela była rozstawiona na przestrzeni 15 wiorst, i że w mieście znajdowało się liczne stronnictwo do nas przywiązane, jenerał Czerniajew, postanowił zdobyć miasto szturmem. Po wyborze punktu do atakowania, postanowiono przypuścić szturm w nocy z 14-go na 15-ty czerwca. W tym celu główny oddział pod osobistem dowództwem jenerała Czerniajewa, ruszywszy z pozycji o godzinie 11-ej po południu, o świcie miał szturmować do wybranej do atakowania bramy, za pomocą drabin szturmowych i umyślnie zbudowanych ark, z niewielkiemi odrzucanemi drabinami do przejścia przez fosę [2]). Jednocześnie oddział pułkownika Krajewskiego miał zrobić demonstrację, przez napadnięcie na miasto z drugiej strony. Na przodzie głównego oddziału szli ochotnicy, któremi dowodzili rotmistrz Wulfert, podporucznicy Szorochow i Łapin. W ogóle w głównym oddziale było 7 kompanij, 2 lekkie i 4 pozycyjne działa. Ksiądz Małow szedł na czele z krzyżem [3]). Nieprzyjaciel dostrzegł zbliżenie kolumny szturmowej dopiero wtedy, kiedy była w odległości 100 kroków od bramy. Nim nieprzyjaciel zdołał przyjść do przytomności, wojska nasze były już na parapecie i wyparły kokańców wraz ze znajdującemi sie tam działami. Ruszywszy z 250 ludźmi ulicą, wzdłuż muru miejskiego, szt.-kap. Abramow pomimo napotkanego oporu ze strony sarbazów, usadowionych w wieżach i ognia czterech dział, opanował cztery parapety, a następnie przeszedłszy 14 wiorst wzdłuż muru miejskiego, wszędzie na tej przestrzeni zagwoździł porzucone przez nieprzyjaciela działa. W mieście szt.-kap. Abramów napotkał silny opór i musiał zdobywał mnóstwo barykad. Doszedłszy do cytadeli, zastał ją już zajętą przez wojska De la Croix i Żemczużnikowa. Pomimo tego że wojska te szły prawie tuż za szt.-kap. Abramowem, wszelako na drodze wszędzie spotykały i zdobywały barykady, które nieprzyjaciel budował nadzwyczaj szybko. O godzinie 7½ cytadela została zdobytą. Nieprzyjaciel odparty do środka miasta zaprzestał strzelać; lecz oddział nasz musiał wyjść z cytadeli, dla tego że kokańcy podpalili oficyny pałacu chańskiego, a ogień, szybko rozszerzywszy się, zagrażał wybuchem składów prochowych. Tymczasem i oddział pułkownika Krajewskiego, przy pomocy wojsk, zaczął wdzierać się na mury po karabinach. Liczna (do 5,000 ludzi) kawalerja nieprzyjacielska ścigana przez garstkę kozaków, rozrzuciła po drodze swe sztandary a dogalopowawszy do Czyrczyka, rzuciła się w pław, topiąc się wzajemnie. Połowa miasta była uprzątnięta, lecz ku wieczorowi nieprzyjaciel znów usadowił się w najbliższych od naszych wojsk saklach i otworzył ogień do łańcucha; barykady znów ukazały się na wszystkich ulicach i zbiegach ulic; opór stał się rozpaczliwszym i dochodził do tego, że jeden lub dwóch ludzi z ajboltami (rodzaj toporu z rączką) rzucali się na całą kompanję i umierali na bagnetach, nie prosząc pardonu. Wysyłane w ulice niewielkie oddziały, wszędzie napotykały rozpaczliwy opór; każdą saklę trzeba było brać bagnetem, i dopiero wtenczas była oczyszczona, kiedy wszyscy w niej usadowieni byli wykłuci. Szczególniej silny stawiano opór na ulicy prowadzącej od bramy do głównego bazaru, którą oczyszczał z początku sotnik od artylerji Iwanow, a potem porucznik Makarow. Posłany na drugi dzień dla zebrania broni i wysadzenia w powietrze cytadeli, pułkownik Krajewski, jeszcze raz spotkał rozpaczliwy opór, lecz w zupełności wykonał swe polecenie. Ku wieczorowi wszystkie ulice były wolne, miasto poddało się bezwarunkowo i przystąpiano do rozbrojenia mieszkańców. Trofeami naszymi było: 16 wielkich sztandarów, w tej liczbie jeden bucharski, mnóstwo chorągiewek, 63 działa różnego kalibru, z których 48 spiżowych i do tego doskonałego odlewu i mnóstwo karabinów. Prochu zastano 2,000 pudów i do 10,000 ładunków. Obrońców miasta, według najskromniejszych obliczeń było do 30,000 ludzi. Straty nasze wynoszą: 3 ranionych i 4 kontuzjowanych ober-oficerów, 25 zabitych, 88 ranionych i 24 kontuziowanych niższych stopni. *(Rus. Inw.)*

* (Telegraf między Szwecją a Finlandją). Gazeta *Helsingfors Tidning* doniosła o zatwierdzeniu projektu podwodnego telegrafu między Szwecją a Finlandją, dodając że przyszłej jesieni założoną będzie lina telegraficzna. Wiadomość ta, podług twierdzenia gazety *Birż. Wied.*, jest bezzasadną. O urządzoniu tego telegrafu odbywały się w październiku r. z. w Berlinie tylko narady między dyrektorami telegrafów rossyjskich i szwedzkich, ale żadnego projektu nie zatwierdzono, ani sporządzono. *(Rus. Inw.)*

---

* (Hasło). Nowemu redaktorowi *Hasła*, atrament poszedł do głowy, i znalazłszy *horror vacui*,

---

[1]) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 195 i 196 „Położenie w średniej Azji”.

[2]) Drabiny były zbudowane przez porucznika inżynierji Jabłońskiego.

[3]) Na przodzie było 2½ kompanje pod dowództwem sztabs-kapitana artylerji Abramowa; o wiorstrę za nimi 2 kompanje i 2 lekkie działa pod dowództem majora De la Croix; a jeszcze o wiorstę, 2½ kompanje i 4 działa pozycyjne pod dowództwem podpułkownika Żemczużnikowa.

wykonywa szczególne koziołki. Dezerter *Przeglądu* zaczyna swą polityczną kołowaciznę od artykułu przeciw *Krakauer Z.*, przyczem szafuje cały swój jad i całą swą żółć. Pismo to, w którem napotkać można było przedtem nie jeden rozsądny ustęp, nie jedno trafne zdanie, zbiło się całkiem z tropu odkąd niezupełnie dojrzały, jak się zdaje, młodzieniec, wkroczył do niego ze swem piórem. Jeżeli tak dalej pójdzie, w takim razie o gazecie *Hasło* można będzie słusznie powiedzieć po czesku: *zhaslo* (zgasło). *Hasło*, w ten sposób redagowane, mieć będzie jedynie małpie znaczenie. *(Krak. Z.)*

* (Greliński). *Czas* donosi, że jeden z przewódców ostatniego powstania w Sandomierskiem, Faustyn Greliński, zmarł 1-go sierpnia w Kairze na cholerę.

* (Ksiądz Richard), znany poszukiwacz źródeł, zamieścił w *Lemb. Z.* następujące obwieszczenie: „Przybędę we wrześniu r. b. do Galicji dla szukania źródeł oleju skalnego u tych właścicieli dóbr, od których uzyskałem już zaproszenie. Odwiedzę przedewszystkiem tych, którzy wejdą poprzednio ze mną w korespondencję pod adresem: P. W. Janke, Tauenzienplatz 13, Breslau". (Podajemy tę wiadomość o tak blizkiem znajdowaniu się ks. Richarda, ponieważ może ona być użyteczną dla wielu u nas okolic nie posiadających wody. *P. R.)*

* (Sprzedaż dóbr). *Dz. Pozn.* donosi z pewnego źródła, że hr. Bolesław Potocki nabył w powiecie Kościańskim, od jenerała Hollebena, dobra Wielichowo. Z dóbr Wronki, klucze Krocz i Cieszkowo nabyte zostały przez firmę Bniński, Chłapowski, Plater i Spół.

* (Droga żelazna poznańsko-warszawska). Zupełna cisza zapanowała co do projektów dróg żelaznych w Poznańskiem, i jeżeli takowa dłużej potrwa, w takim razie obawiać się należy, że projekta te wyparte zostaną przez inne, które są z większą energją popierane. Wiadomo, że istnieje projekt budowy drogi żelaznej „gdańsko-kwidzyńsko-mławsko-warszawskiej"; projekt ten ma szanse powodzenia. Jakkolwiek droga ta nie współzawodniczyłaby wcale z drogą żelazną poznańsko-warszawską, pomimo to atoli, w razie gdyby urzeczywistnienie tego projektu wyprzedziło rozpoczęcie robót około budowy drogi żelaznej poznańsko-warszawskiej, wówczas to ostatnia straciłaby nieco szanse. Zwrócić należy uwagę na to, że przy budowie drogi żelaznej warszawsko-poznańskiej, mianoby na szczególnym względzie Szczecin, artykuły bowiem polskiego handlu wywozowego idą po większej części do portów morskich. Przy obu więc projektach, o których tu mowa, chodzi głownie o konkurencję pomiędzy Szczecinem i Gdańskiem. To ostatnie miasto uważa siebie za najdawniejszy, najnaturalniejszy punkt handlowy, pośredniczący pomiędzy Polską i Zachodem; droga żelazna z Gdańska do Warszawy połączyłaby żyzne okolice i znakomitą liczbę ważnych punktów. Ponieważ komunikacja Wisłą połączona bywa często z trudnościami, przeto droga żelazna, równolegle idąca, miałaby licznych pasażerów, a szczególniej przewożonoby po niej znaczne transporta. Kończymy życzeniem, ażeby obecne milczenie co do postępu projektu budowy drogi żelaznej poznańsko-warszawskiej ustało, i ażeby ci, w czyim ręku takowy znajduje się, postarali się o to, iżby Poznań nie został prześcigniętym, z jednej strony przez Wrocław, a z drugiej przez Gdańsk. *(Pos. Z.)*

Odpowiedź Redakcji.

Autorowi artykułu „Kilka słów o społeczeństwie polskiem," podpisującemu się pseudonimem *Filateta*, oświadczamy, iż wspomnionego artykułu z powodu zbytecznej uszczypliwości przeciw szlachcie, oraz innych przyczyn, drukować nie możemy.

Ameryka.

* (Demoralizacja w Stanach Zjednoczonych). Nadeszły już szczegółowsze wiadomości o powodach zachwiania stosunków handlowych w północnej Ameryce. Powody te mają ważne znaczenie, należy ich bowiem szukać w rozwolnieniu obyczajów społeczeństwa. Siedmiu poborców podatków przekonano o defekta wynoszące od 150 do 500 tysięcy dolarów; w kilku bankach, urzędnicy ich z znacznemi funduszami pouciekali; naczelnik wydziału skarbobowego w Ohio odebrał sobie życie; nakoniec syn i wspólnik jednego z bankierów, pofałszowawszy weksle na sumę blisko 5 miljonów dolarów, zdołał zbiedz. *(Nordd. A. Z.)*

* (Finanse). *Messager franco-américain* donosi, że ministerstwo skarbu w Waszyngtonie wstrzymało emisję pieniędzy papierowych *(green-baks)*. P. Mac Collough ma nadzieję, iż bieżące zwykłe dochody wystarczą mu do chwili otwarcia posiedzeń kongresu. Ma on również przekonanie, że do owej chwili można będzie się obejść bez nowej pożyczki. *(Tamże)*.

* (Rozruchy wywołane przez kobiety). Dziennik anglo-hiszpański *el Mercurio del vapor*, wychodzący w Valparaiso, podaje w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawe szczegóły o rozruchach wywołanych w Santiago przez kobiety, z powodu sporu dotyczącego wolności wyznań, którą to kwestję roztrząsa obecnie izba prawodawcza rzeczypospolitej Chili. Burza ta w szklance wody wynikła na skutek kazania mianego w kościele św. Augustyna przez księdza nazwiskiem D. Juan Iriarte. Fanatyczny ten mówca, zwracając się do kobiet, tak się wyraził: „Kochane siostry, godzina waszego apostolstwa wybiła! „Ponieważ mężczyzni nie mają do tego odwagi, waszą przeto jest rzeczą podnieść głos przeciw bezbożnym." Na skutek tego przemówienia, 150 do 200 kobiet obległo drzwi izby deputowanych, wydając okrzyki: Niech żyje religja! Śmierć protestantom! Lecz zjawienie się kilku żołnierzy było dostateczne dla przywrócenia porządku. *(La Fr.)*

* (Wolność wyznań). Izba deputowanych rzeczypospolitej Chili uchwaliła projekta do praw dotyczących kwestji wyznań. Wolno obecnie nie katolikom, zamieszkującym ten kraj, mieć własne kościoły i odprawiać w nich nabożeństwa, oraz zakładać szkoły specjalne dla swych dzieci. *(Tamże)*.

* (Powstanie w Peru). Ostatnie wiadomości stwierdzają postępy powstania. Rząd prezydenta Pezet traci z każdym dniem grunt w dolnem Peru. Powstańcy doszli do Haucho, w poblizu Limy. Poseł peruwiański w Chili oświadczył się na korzyść powstania i wsiadł na okręt dla połączenia się z flotą powstańczą. *(La Patr.)*

* (Traktat południowych rzeczypospolitych). *New-Jork Times* ogłosił tekst traktatu mogącego wywrzeć wielki wpływ na przyszłość rzeczypospolitych Ameryki południowej. Pełnomocnicy z Salvadoru, Venezuela, Kolumbji, Boliwji, Chili, Ekwatoru i Peru, zawarli pomiędzy sobą traktat, mocą którego zgodzono się nieprowadzić nigdy pomiędzy sobą wojny, i nieużywać broni jako ostatecznego środka do załatwienia wszelkich sprzeczek, ale poddawać wszystkie mogące wyniknąć nieporozumienia, pod sąd polubowny. Traktat ten zawarty został na lat piętnaście i miał być podpisany w Limie dnia 23 stycznia r. b. (*Nord*).

* (Zapał Brazylijczyków). Depesze nadeszłe z Rio-Janeiro z d. 9 sierpnia podają zadawalniające wiadomości z teatru wojny. Cesarz brazylijski posunął się aż do S. Gabriel, spotykając wszędzie po drodze jak największy zapał mieszkańców. Cała prowincja Rio-Grande powstała w celu dania pomocy wojskom brazylijskim. *(Le Mon. Un.)*

Anglja.

* (Eskadra francuzka). *Portsmouth, 29 sierpnia.* Dziś wieczorem książę Sommerset daje na pokładzie okrętu *Książę Wellington* obiad dla p. Chasseloup-Laubat i dla dowódców floty francuzkiej. Całe miasto wygląda uroczyście. Przeciągają niezmierne tłumy. Panuje jak najpiękniejsza pogoda. Mnóstwo oficerów francuzkich wylądowało w ciągu dnia. Robione są wielkie przygotowania do bankietów. Domy są uiluminowane, a ulice świetnie przystrojone. Powznoszono liczne łuki tryumfalne. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Hr. Mensdorff). Pogłoska o blizkiem wystąpieniu z gabinetu hr. Mensdorffa, nie ma jeszcze pewnej zasady. (*N. Fr. Pr.*)

* (Hr. Bloome) wyjechał w nadzwyczajnej misji do Paryża. *(N. Fr. Pr.)*

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 30 sierpnia.* Jeden z tutejszych dzienników porannych donosi, jakoby ze strony Prus nadeszły tu oświadczenia podające w wątpliwość wykonanie konwencji gastejńskiej. Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną. *(Gen. Cor.)*

* (Holsztynja). Uorganizowanie Holsztynji natrafia na trudności, pochodzące, jak się zdaje, od rządu austrjackiego. Powiadają przynajmniej że mianowanie feldm.-por. Gablenza gubernatorem Holsztynji zostało wstrzymane, podczas gdy *Oester. Z.* donosi, że naczelnicy biur i skład urzędników byłego rządu szlezwicko-holsztyńskiego nie są skłonni do reprezentowania Holsztynji pod rządami Austrji, gdyż ta ostatnia jedynie tymczasowo wchodzi w posiadanie Holsztynji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Knowania Mazziniego). Mnożą się coraz bardziej pogłoski o przygotowaniach do wywołania w Tyrolu południowym zamachu mazzinistowskiego. W tym względzie piszą do *Corr. Hav. Bul.*, że widoczna jest działalność skierowana do wywołania podobnego zamachu. Lecz władze austrjackie nie zasypiają sprawy. W Bergamo szukają przewódcy powstania w Friulu, który ma także kierować nowem przedsięwzięciem. Aresztowano około dwudziestu jego przyjaciół, lecz sam on miał, jak powiadają, schronić się do Szwajcarji. *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (Mianowanie merów). *Monitor* ogłasza liczne nominacje merów po departamentach. Z nominacij tych okazuje się, że zapowiedziany przez p. Rouher zamiar rządu, mianowania na posady merów takich tylko osób, które wybrane zostały do rad gminnych, nie wszędzie znalazł zastosowanie. *(Nordd. A. Z.)*

Hiszpanja.

* (Polemika) jaka zawiązała się pomiędzy dziennikami *Iberia* i *Soberania*, zajmuje prawie wyłącznie prasę madrycką. *Iberia* oświadcza, że pragnie urzeczywistnienia swoich zasad dotyczących utrwalenia monarchji, i oskarża gazetę *Soberania* o to, że ta żąda przedewszystkiem upadku dynastji. *(La Fr.)*

* (Finanse.) *Madryt, 31 sierpnia.* Podług *Correspondencia*, stan skarbu państwa jest bardzo zadowalniający. Po uiszczeniu się z wypłat przypadających na sierpień, pozostanie w skarbie 100 milionów realów w gotowiźnie. (*Wolffs T. B.)*

Niemcy.

* (Kwestja szlezwicko-holsztyńska). *Schleswig.-Holst. Z.* donosi, że rząd tymczasowy szlezwicko-holsztyński zostanie z dniem 15 b. m. zniesiony, w miejsce zaś jego ustanowiony być ma osobny rząd tymczasowy dla każdego z dwóch księztw. Rząd holsztyński rezydować będzie w Altonie; nie wiadomo, czy rząd szlezwicki pozostanie w mieście Szlezwigu, jakby sobie tego mocno życzyli mieszkańcy. Zresztą rozdział księztw zastosowany będzie jedynie do administracji i dowództwa nad wojskami. Wspólny sąd apelacyjny, znajdujący się w Kiel, zostanie utrzymany; zachowane będą również inne instytucje wspólne, jak np. uniwersytet w Kiel. *(La Fr.)*

* (Rząd holsztyński). Podług *Kieler Z.*, są widoki, że rząd holsztyński zostanie przeniesiony do Kiel. *(Wolffs T. B.)*

* (Stany holsztyńskie.) *Kiel, 2 września.* Jak donosi *Kieler Z.*, zgromadzą się w przyszłą środę w Kiel członkowie stanów holsztyńskich; inne także korporacje zgromadzą się dla narad nad położeniem kraju. (*Wolffs T. B.)*

* (Średnie państwa). Prasa średnich i małych państw niemieckich nie przestaje gniewać się z powodu konwencji salzburgskiej, pisma zaś saskie grożą w dalszym ciągu w dziwny sposób wojną. Tak *Leipz. Z.* ogłasza artykuł „o obecnem położeniu rzeczy", w którym zastanawia się nad stosunkiem średnich państw i robi odkrycie, że takowe zostały w kwestji szlezwicko-holsztyńskiej haniebnie przez Austrję zapomniane. Dalej pismo to zwraca się do średnich państw z żądaniem, ażeby zjednoczyły się ściśle z sobą, i zapewnia, że Saksonja jest zdecydowaną do „przywiedzenia do skutku chociażby najostateczniejszej uchwały sejmu związkowego." Ma to znaczyć, że należy wypowiedzieć wojnę Prusom. Zdaje się, że w Saksonji zapominają, iż odrębna polityka niektórych średnich państw smutnie by się zakończyła; albo też może oczy zwracane są ku zagranicy, jak o tem już wspominał przed kilku dniami jeden z paryzkich korespondentów *Ind. Bel.* Kto zachęca średnie państwa do podobnej polityki, ten myli się co do ich zadania politycznego, powołaniem bowiem średnich państw, jest nie odrębna polityka, lecz zjednoczenie się z polityką wielkich mocarstw niemieckich i dążenie do rozwoju wewnętrznego pod względem społecznym i handlowym. Takie jest nasze przekonanie i co do zadania polityki saskiej, i sądzimy, że dzieje Saksonji świadczą o tem, że wszelka inna polityka dawała zawsze mniej fortunne rezultata. *(Nordd. A. Z.)*

* (Wniosek państw średnich.) *Monachium, 1 września.* Podług *Bayersche Z.*, Bawarja i królestwo saskie przemawiały w komitecie holsztyńskim za natychmiastowem złożeniem sprawozdania w przedmiocie wniosku średnich państw z 27 lipca r. b., oraz głosowały przeciw odroczeniu tego sprawozdania do chwili otrzymania dalszych ze strony Prus i Austrji objaśnień. (*Wolffs T. B.)*

Prusy.

* (Król pruski), jak donoszą z Baden-Baden, wyjedzie ztamtąd dopiero w końcu przyszłego tygo-

dnia do Berlina. Prezes rady ministrów p. Bismarck opóźni także swój powrót i przybędzie do Berlina razem z królem. *(Patr. Z.)*

* (Zamiary Prus względem księztw). *Monitor* podaje z Altony korespondencję, w której wyjawione zamiary Prus względem księztw niepozostawiają w umysłach polityków żadnej wątpliwości. „Nowy stan tymczasowy, pisze korespondent, zaprowadzony w księztwach, może potrwać jeszcze bardzo długo, jeżeli to jest prawdą, że gabinet berliński przystąpi dopiero wtenczas do stanowczego rozwiązania sprawy, kiedy księztwa załatwią całkowicie wszystkie długi włożone na Prusy pokojem wiedeńskim, a mianowicie koszta wojenne. Na poparcie tego zdania powołują się na konwencję gastejńską, w której była mowa o udziale obydwóch księztw w opłaceniu tych długów." *(La Fr.)*

Turcja.

* (Cholera). Listy z Konstantynopola z 23 sierpnia donoszą o ustaniu tam cholery. Liczba osób, które stały się w stolicy Turcji ofiarą tej epidemji, wynosi 80,000. Osoby, które opuściły miasto, wracają doń. Pomiędzy ludem panuje nędza, lecz rząd nie szczędzi pomocy. *(La Patr.)*

Włochy.

* (Armja francuzka w Rzymie). Listy z Rzymu, donosząc o werbunkach do armji papiezkiej, nadmieniają, że na skutek tych werbunków, armja okupacyjna francuzka zmniejszona zostanie o 4,000 ludzi. *(La Patr.)*

* (Wybory). Przygotowania do walki wyborczej w przyszłym październiku, zarysowują się coraz wyraźniej. Klerykalni, którzy jak wiadomo chcą brać udział w wyborach, postawili na czele swego programu myśl pojednania pomiędzy Florencją i Rzymem. Radykalni nie gardzą żadnym środkiem zdolnym obudzić gorliwość ich stronników, stronnictwa zaś stojące pomiędzy dwiema krańcowemi partjami, spodziewają się przywieść do skutku zjednoczenie większości z lewym krańcem parlamentu. *(Nordd. A. Z.)*

* (P. Lanza). Dymisja p. Lanza przypisywaną jest, jak powiadają, wejściu do ministerstwa, na stanowisko drugorzędne, jednego z dawnych członków poprzedniego gabinetu. Nie kwestja przeto zasady, lecz kwestja osoby spowodowała podanie się p. Lanza do dymisji. *(La Patr.)*

* (Min. spraw wewn.). Dzienniki florenckie wynurzają przekonanie, że p. Lanza pozostanie na posadzie ministra spraw wewnętrznych. Depesza donosi, że p. Natoli, minister wychowania publicznego, zastąpi p. Lanza, którego posada była bezskutecznie proponowaną panom Ratazzi i Cialdini. *(La Patr.)*

* (Seminarja)· Z Florencji piszą pod d. 28 sierpnia: P. Natoli, minister wychowania publicznego, nie przestaje zwalczać roszczenia duchowieństwa co do wychowania młodzieży. Rozkazem datowanym dnia wczorajszego, minister zamknął znowu siedm seminarjów, które odmówiły przyjęcia inspektorów rządowych. Dzienniki klerykalne podnoszą z tego powodu wielki wrzask, lecz p. Natoli nie zwraca na to najmniejszej uwagi; powiadają że zamierza on przedsięwziąć jeszcze radykalniejsze reformy; chce on mianowicie pozbawić seminarja prawa nauczania elementarnego i średniego. Seminarja w takim razie będą musiały poprzestać na wyższych kursach teologji. Niezliczone nadużycia, jakie miały miejsce w seminarjach włoskich, zwłaszcza zaś w byłem królestwie neapolitańskiem, upoważniają do tego środka, który dozna od stronnictwa liberalnego dobrego przyjęcia. *(Tamże).*

* (Upały). Podług wiadomości z Florencji z 28 sierpnia, panowały tam od trzech dni nieznośne upały. Przez całe lato nie było tak wysokiej temperatury, wyrównywającej skwarom afrykańskim. To wzmożenie się upałów budzi wielkie obawy co do stanu sanitarnego. *(La Patr.)*

* (Cholera). Ów nieproszony gość, który w Ankonie i San-Severo tak straszne zrządził spustoszenia, zawitał także i do innych miast południowych Włoch, chociaż nie z taką już gwałtownością. Do nawiedzionych przez cholerę miejsc należą mianowicie Osimo, S. Nicandro, Jesi, S. Marco w Lamis, a w nowszych czasach także Bononja, Foggia i inne. (*Wien.Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 sierpnia.

W sprawie pożarów.—Defraudacja —Zmiany w *Haśle.*—Polemika *Gaz. Narod.* i *Hasła* ze *Słowem.*—*Dziennik Poznański* —*Czas.*—Jenerał Mielników.

Sąd wyższy lwowski przesłał przedwczoraj zawezwanie do wszystkich sądów podwładnych, ażeby w trzech dniach złożyły sprawozdania o ilości pożarów w swoich okręgach, ich przyczynach i t. p. i ażeby poczyniły wnioski, jakby podpalaniu zapobiedz.

Z nad Szeretu donoszą do *Gaz. Nar.*, że w skutek doniesienia urzędowi powiatowemu o podłożeniu ognia w Zwimaczu, zjechała na miejsce komisja, przed którą świadkowie zeznali, iż o tej samej porze, kiedy się wszczął pożar, widzieli uciekającego ku lasowi nieznajomego. Gminy, w asystencyi żandarmeryi, miały odbyć obławy w lasach zwimackich i okolicznych (obwód czortkowski, na granicy gubernji podolskiej).

Przed kilku dniami toczył się proces przed sądem tutejszym o defraudację 13,000 guldenów z kasy rządowej. Sąd uwolnił obżałowanego dla braku dowodów. W procesie tym, uderza przedewszystkiem to, że dopiero po sześciu latach wykryto tak znaczną defraudację...

Doniosłem już o zmianie zaszłej w składzie redakcji *Hasła.* Powiększenie i wzmocnienie sił redakcyjnych, piórami i głowami pp. Powidaja i Starkla, zniewoliło z jednej strony dotychczasowego redaktora odpowiedzialnego, do usunięcia się od odpowiedzialności przed sądami, z drugiej p. Kraszewskiego od odpowiedzialności w charakterze głównego współpracownika przed opinją. Dotychczasowa blado-różowa barwa *Hasła*, przemieniła się ze zmianą składu w ciemno-pąsową, za którą p. Kraszewski przed opinją odpowiadać nie myśli. Nominalnym redaktorem mianowano niejakiego Czerwińskiego, woźnego lub coś podobnego przy kasie oszczędności, jeneralnego redaktora za kilkanaście guldenów miesięcznie wszystkich dzienników, których pisarze i faktyczni redaktorowie, nie mają ochoty i odwagi bronić przed sądami własnych zdań, własnych opinij. Daleko to bezpieczniej z zaułka strzelać...

Gaz. Nar. w szale walki z moskwą na śmierć lub życie, zapomniała o niedawnem uroczystem przyrzeczeniu, że nadal ze *Słowem*, aby nie ubliżyć własnej godności, polemizować nie będzie. Owoż w numerze wczorajszym uderza znów na *Słowo*, przypisując mu dążności „moskiewskie" za korespondencję z Wiednia, w której przestrzega autor rusinów, by zbyt wielkich nadziei w teraźniejszem ministerstwie, jakoby o rusinach nic słyszeć nie chcącem, nie pokładali. Drażliwa to sprawa, nawet streszczanie tego rodzaju polemiki w *Dzienniku Warszawskim*; gdyż lada jakie poparcie słuszności, zadenuncjuje *Gaz. Nar.* bezzwłocznie jako zachętę do buntu, jako dążność do zaboru Galicji wschodniej, wykazanie zaś choćby najżyczliwsze niepraktycznej strony życzeń i żądań rusinów galicyjskich w *Dzien. Warsz.* ogłosi znów *Czas* jako zachętę daną przez *Dzien. Warsz.* rządowi austryjackiemu, by rusinom żadnych praw nie przyznawał, bo zdaniem *Czasu*, zmusi ich tem do szukania punktu oparcia po za granicami rzeszy rakuskiej. Ograniczę się przeto na krótkiej konkluzji wczorajszej *Gaz. Nar.* i *Hasła*, polemiki ze *Słowem*, wywołanej wzmiankowaną korespondencją z Wiednia. Owoż tak jeden, jako też i drugi polski organ lwowski, protestując najuroczyściej przeciw podziałowi Galicji, *obiecują* przyznać narodowości ruskiej, jej prawa pod tym jednak *warunkiem*, jeżeli rusini w Galicji nauczą się mówić i pisać takim językiem, któryby przy zupełnem podobieństwie do polskiego, różnił się bardziej od rosyjskiego (moskiewskiego), niż chiński od łacińskiego. W poprzedzającym tę polemikę numerze, odbyła *Gaz. Nar.* mozolne śledztwo za przyczynami usunięcia profesorów krakowskich i nic zgoła nie wykryła. Może *Czas* będzie szczęśliwszy, lecz jakakolwiek mogła być przyczyna, sam fakt usunięcia, jest doskonałą ilustracją teorji organu krakowskiego, o przenosinach punktów ciężkości z Warszawy do Krakowa i z Kijowa do Lwowa. W odcinku żywi się *Narodówka* przedrukiem z *Dzien. Poz.*, artykułu pod tyt.: „Stosunki obecne Moskwy." Przy tej sposobności, kilka słów o tym organie demokratyczno-jezuicko-arystokratycznym, liberalno-papiezkim, z niemiecka polsko-narodowym. Dziennik poznański podobnym jest do podupadłego gospodarza, któremu nieproszeni lokaje ostatnie ściągają buty, a on w gniewie na tę operację wyzucia, której się oprzeć nie *umie*, grozi bezsilnemi kułakami sąsiadowi przypatrującemu się najspokojniej głupocie, która nie umiejąc się oprzeć cudzemu łakomstwu, dostaje nagle apetyt na rzeczy księżycowe... O artykułach moskalożerczych, tego organu pewnej księstwa kategorji, innym razem.

Czas rozpoczął w ostatnim numerze rozbiór broszury: Jakiej polityki polacy w obec Rosji trzymać się mają.

Jenerał Mielników, dyrektor budowli lądowych i wodnych, zwiedzał, w przejeździe z Odessy do Wiednia, dokąd już wyjechał, tutejszy dworzec kolei żelaznej.

♂

Paryż, 29 sierpnia.

Journal des Débats. — Przyjazd Najjaśniejszego Pana do Warszawy.— Błędne interpretacje woli i zamiarów rządowych.— Wpływ emigracji na dziennik.— Komisja włościańska i p. Milutyn.— Reformy korzystne dla polaków.— Chłop nie jest polakiem.— Mierosławski.— Ukazy Cesarza Mikołaja.— Napoleon I.— Złota młodzież polska w kawiarniach paryzkich.

Journal des Débats z dnia dzisiejszego, zapowiadając przyjazd Najjaśniejszego Pana do Warszawy i opierając się na podstawie swych korespondentów z Petersburga, obiecuje czasy lepsze dla Polski, a pokój dla Europy.

Przepowiednia ta, którąby można uważać także i za objaw życzeń i opinij mieszczaństwa ukształconego, względem naszego kraju, jest wielkiej dla nas wagi; raz dla tego, że napisana jest z wielkim rozumem i umiarkowaniem właściwym tylko wielkim organom; a po drugie, że raz przecie i stanowczo, odzywając się w imieniu najukształceńszej klasy we Francji, *Debaty* oświadczają bez fałszywej dumy i szalonych paradoksów à la *Opinion Nationale*, że szczęście Polski jest li tylko w unji z Rosją, której podzielając świetne losy, Opatrznością i genjuszem narodu zakreślone, i Polska może mieć przyszłość pomyślniejszą, aniżeliby ją sama sobie własnemi siłami potrafiła zapewniać.

W przepowiedni tej nie ma nic nowego. Bezstronność wszakże i rozum, z jakim ten dziennik o losach narodów sądzi, daje mu wyższość nad całą czerwoną prasą zachodnią, której sąd zawsze jest zaślepiony namiętnościami stronnictw, ludy i państwo całe uważających niejako za maszyny i narzędzia potrzebne dla ich ekskluzywnej polityki.

Lecz i w najlepszej rzeczy, znaleść można stronę wadliwą. Mają też i ostatni artykuł *Debatów*, zwłaszcza w ustępie kiedy mówi o zniesieniu stanu rzeczy, wywołanego przez ostatnie powstanie. Rząd, mówią *Debaty*, widząc że surowość, następstwo fatalne zaburzeń, rozruchów i buntu, nie jest w stanie uspokoić kraju, postanowił zaniechać represji i wrócić do środków łagodnych.

Rozumowanie to jest zupełnie mylne, gdyż rząd nie mógłby nigdy znieść praw, z przyczyny powstania w wykonanie wprowadzonych, gdyby kraj mimo doświadczeń smutnych i przestróg nieustannych, zamierzał trwać w rokoszu, bodajby nawet niemym, nieokazującym się inaczej, jak tylko w stronieniu od rządu i narodu, z którym losy nasze są związane.

Łagodność więc rządu, powrót do normy, to jest do stanu w jakim kraj znajdował się w pierwszych latach panowania Aleksandra II,—jednem słowem zniesienie środków, któremi każda władza obowiązana jest strzedz społeczeństwo przed swawolą i nieporządkiem,—otoż wszystko tłumaczyć jako środek do uspokojenia, a nie jako już następstwo zażegnanej burzy, byłoby niebezpieczeństwem równie dla nas wielkiem, jak przedstawienie łagodności rządu w czasie manifestacij, za dowód jego słabości. Interpretacja bowiem taka, dodawałaby otuchy emigracji, budziłaby nieufność i niepokój w kraju i sam rząd otoczon i świadek różnych wrażeń, z jakiemiby jego wolę przyjmowano, musiałby być bliższym surowości aniżeli łagodności. My wiemy, że politycy emigracyjni, przekładają niepokój i represję w kraju, nad porządek i bezpieczny a naturalny ruch maszyny rządowej, gdyż stan normalny usuwa ich z pola działań; zdanie więc *Debatów* co do zniesienia praw tymczasowo obowiązujących, być może, nie jest czem innem jak natchnieniem tylko emigracji, która przez *Revue de deux Mondes* wywiera swój wpływ i na wyż rzeczony dziennik.

W dalszym ciągu artykułu, czytamy ustęp poświęcony komisji włościańskiej i tak tu zwanym reformom Milutina. W ustępie tym jest nieco ironji, która zresztą zawsze jest właściwą tej gazecie, ile tylko razy przychodzi jej mówić o ludzie. Stara to niechęć parlamentaryzmu, do tych wszystkich którzy posługują się w celu politycznym nawet reformami rzeczywiście dążącemi do polepszenia bytu tego, który przez tyle wieków był wydziedziczonym ze wszystkiego.

Pomimo jednak niejakiego uprzedzenia, ustęp ten przyznaje wielkie zasługi komisji włościańskiej, gdyż pozyskała dla cywilizacji chłopa spodlonego długą niewolą i nędzą, robiąc go obywatelem tej ziemi, którą tak długo uprawiał, a z której żadnej korzyści nie odniósł.

Powiedzieliśmy, że ustęp ten nacechowany jest pewną ironją i uprzedzeniem; a to dla tego, że mówiąc o reformach i ludziach którzy je w kraju zaprowadzają, *Debaty* wyraziły się, że z reform tych *tylko polacy* skorzystają. A dla kogoż że one były przeznaczane jeżeli nie dla Polski i dla polaków? Wprawdzie, chłop nasz nie był uważany dotąd za polaka; lud, jak się wyrażał Mierosławski, nie był czem innem jak tylko masą, która dopiero w ręku pierwszego lepszego mistrza miała przyjąć tę lub inną formę. Ustęp więc ten, że

tylko polacy z reform skorzystają, z tego punktu zapatrywania się na chłopa widziany, jest bez zarzutu; chodzi tylko o to, czy chłop ten dziś wolny i właściciel, jest tą samą jeszcze masą Mierosławskiego, której pierwszy lepszy obcy awanturnik, może formy nadawać. Wieśniak widząc i porównywając dziś obietnice, z namacalną rzeczywistością, nie uwierzy że dobroczyńcą jego jakiś daleko na zachodzie żyjący emigrant, bodajby ten mu nadał *na papierze*, daleko więcej aniżeli ten co mu rzeczywiście *w gruncie* ofiarował. Powtarzane zaś przez dzienniki zachodu dowodzenia emigrantów, że to z ich przymusu rząd ruski wolność i ziemię chłopu nadał, nikogo nie przekonają; gdyż za ich utopjami, nie ma podstawy, nie ma najmniejszego dowodu w czynie, wówczas, gdy za ukazami stoją fakta, zacząwszy już od pierwszych postanowień Cesarza Mikołaja, znoszących darmochy, tłoki, podarunki przymusowe i t. d.

Napoleon I dowiedziawszy się, że złota młodzież, wolna od poboru, z prawa danego zastępcy, krytykuje i szydzi z jego rządów, rozkazał Fouchemu, porwać paniczów próżniaków i pod strażą odesłać, do pułków stojących na linji bojowej. Tam, rzekł on, jeżeli ich kule oszczędzą, to przynajmniej zostaną porządnymi ludźmi.

Kiedyż się znajdzie człowiek, który zastosuje to samo prawo do tych wybladłych paniczów, marnujących swe życie, w kawiarniach paryzkich? Ni emigranci, ni obywatele prawi, albo też jedni i drudzy stosownie do potrzeby, żyją życiem skandalicznem, ratując się oszustwem, lub zyskiem z najbrudniejszego źródła pochodzącym, co im nie przeszkadza jednak sądzić i wyroków wydawać, o tych, którzy w miarę sił krajowi służą. Za długo już bezkarnie te pasożyty żyły, przy ogólnej więc restauracji i czyszczeniu narodu, czas i te owady rózgą pozabijać. Do przyszłego zatem tygodnia, jak mówią woźni sądowi. ?

Pułkownik Mosakowski.

Kto pilnie czytywał *Czas* krakowski z 1863 roku, a ręczę że takich czytelników i czytelniczek *Czasu* znajdzie się mnóstwo, ten zapewne pamięta pochwały oddawane przez *Czas* pułkownikowi Mosakowskiemu.

Zupełnie niepodajemy w wątpliwość waleczności pułkownika i niechcemy ubliżać *Czasowi*, robiąc wzmiankę, że pułkownik był nałogowym pijakiem i wyszedł na czele oddziału zupełnie pijany. W tym stanie znajdując się pułkownik Mosakowski, wykonał śmiały marsz i zdołał posunąć się pięć mil drogi od granicy w głąb królestwa niespotkawszy się nigdzie z nieprzyjacielem. Ten to marsz właśnie dał powód *Czasowi* do napisania artykułu o wysokich zdolnościach militarnych pułkownika Mosakowskiego.

Pijanymi Pan Bóg się opiekuje, mówi znane przysłowe, które widać nieprzyszło na myśl *Czasowi* wtedy gdy pisał o pułkowniku, lecz w chwalebnym bo patrjotycznym zapale, to co było po prostu wynikiem jakiegoś dziwnego zbiegu okoliczności, *Czas* przypisał talentom pułownika. Errare humanum est. Wypadki pokazały jednakowoż wkrotce, że *Czas* zawcześnie chwalił pułkownika. Na jego oddział napadło wojsko właśnie w chwili, gdy pułkownik i jego podwładni spali snem błogosławionych po użyciu nad miarę trunków. Pułkownik bowiem Mosakowski miał zwyczaj zalecać żołnierzom, ażeby wódki nie pili kieliszkiem lecz szklanką, bo on tylko takich żołnierzy lubi, wiedząc że na nich można się zupełnie spuścić.

Jak się możecie domyślić, bitwa niemiała miejsca a przynajmniej bardzo była podobną do ucieczki. Mosakowski rozespany dosiadłszy konia drapnął ku granicy, przeklinając na czem świat stoi odległość, którą tak szczęśliwie przebył niedawno i za co *Czas* tak wysoko ocenił jego zdolności, a która w owej chwili była mu wcale nie na rękę. Jakie pojawiło się w *Czasie* sprawozdanie o tej bitwie, to odsyłamy ciekawych do tego dziennika. *Czas* powiedziałby znów może że przypisujemy mu to, czego nigdy nie zrobił. Wracając do pułkownika Mosakowskiego, którego dalsze losy po owym sławnym marszu i jeszcze sławniejszej bitwie są mi nieznane, muszę czytelnikom moim opowiedzieć, czem był przedtem ten wódz genjalny, nim się dosłużył stopnia pułkownika i nim *Czas* zaczął pisać o nim pochwały. Mosakowski skończył w Piotrkowie trzy klasy i zaczął aplikować w sądzie, wkrótce jednakowoż amator myśliwstwa był zmuszonym opuścić sąd i przystał jako *Cicerone* do wędrującej menażerji, ztąd przez dawnych kolegów przezwany został Morokiem; następnie będąc na kolei palaczem został za kontrabandę wydalony ze służby, zgodził się potem za pisarza prowentowego i tak dożył szczęśliwie lat blisko trzydziestu. W tym wieku przypomniał sobie, że aplikował kiedyś w sądzie i postanowił zostać prawnikiem i w tym celu wyjechał do Petersburga do uniwersytetu. Studenci polacy widząc taki okaz ciekawy, wspierali go i zaraz w tym samym roku jeszcze, jako dobrego strzelca i pełnego nadziei odważnego żołnierza, wysłano Mosakowskiego do szkoły wojskowej w Genui.

Ciekawa to jest zarazem i śmieszna karjera Mosakowskiego. Wyrzucony razem z Lipińskim, Oksińskim, Skowrońskim etc., do kraju, zostaje pułkownikiem, a *Czas* natychmiast rżnie mu penegiryk. Mosakowski jest jednym więcej dowodem głupoty powstania, i złej ludzi woli, którzyby przecież wtedy powinni byli wiedzieć, że człowiekowi bez żadnego wykształcenia, pijakowi nałogowemu z obejściem się szynkowem, nie można było powierzać oddziału i wychwalać jego zdolności. Ale mniejsza o to, już widzę, jak się *Czas* gniewa na mnie. *O.*

Kronika.

* (Uleczenie ślepego z urodzenia). W sprawozdaniu głównej kliniki w Hejdelbergu przytoczono wypadek zupełnego uleczenie ślepo-urodzonego 13-stoletniego chłopca z Königsbachu pod Fortshejmem. Przez pięć dni po operacji, chłopiec ten mógł już wstawać; przecięcia prędko się zagoiły tak, że nie pozostało prawie żadnych śladów odbytej operacji. Z początku ten dosyć rozgarnięty chłopiec nie wiedział co począć z nabytym organem wzroku, lubo czarne zrenice jego zupełnie się oczyściły, z łatwością poznawał główne kolory, bo nawet mający kataraktę mogą rozpoznawać jasne i ciemne kolory. Był on w stanie oznaczać kierunek rzeczy, ale nie mógł oceniać ich odległości. Po odbytej operacji, zostając jeszcze 3 tygodnie w szpitalu, obeznał się z miejscowością; po wyjściu ze szpitala, nie potrzebował już pomocy starszej swej siostry, która dotąd prowadziła go za rękę; stał się człowiekiem samoistnym.

* (Zabójstwo). W Londynie 10 sierpnia popełniono okropne zabójstwo, które przejęło trwogą mieszkańców tej stolicy. Kilka dni przedtem, jakiś człowiek, z trojgiem dzieci, odzianych biednie a chędogo, przyszedł do kawiarni i zażądał sypialnego pokoju dla nich. Nazajutrz przyszedłszy po te dzieci, wziął ich z sobą na przechadzkę, a wieczorem powrócił z niemi i dał im kolację. Zapłaciwszy co się należało, powiedział że przyjdzie po nich nazajutrz; ala nie przyszedł. Udano się do pokoju dzieci i przekonano się, że nie żyją od kilku godzin, otrute będąc, zdaje się, kwasem pruskim. Niejaki Whigt, zamieszkały w tej okolicy, przyszedł przypadkiem zobaczyć ciała, i oznajmił, że to są dzieci jego żony, która, jak twierdzi, od kilku lat żyje z niejakim Southe. Na domiar zgrozy, odebrano z Ramsgate doniesienie, że w tamecznym hotelu pani Whigt i czwarte jej dziecko zastrzelone zostały przez jej kochanka. Morderca, odszukany zaraz przez policję, jest ten sam Southe, którego nazwał p. Whigt, przy obejrzeniu trupów trojga nieszczęśliwych dzieci.

* (Zołotaja hramota) obejmuje w numerze 10, będącym dodatkiem do numeru 22 *Strachopuda*, pisma rusińskiego, oprócz bardzo pięknego rysunku znanego artysty Artura Grottgera, przedstawiającego „zwyczaje weselne rusinów galicyjskich," następujące artykuły: Pugaczew, opowiadanie, przełożył na język rusiński Kralicki (dokończ.); literatura małoruska w obec wielkoruskiej; narodowe powiastki i anegdoty rusińskie; pieśni z towarzyszeniem fortepianu.

* W dniu 22 sierpnia (3 września) przyjechał do Warszawy, rzeczywisty tajny radca *Funduklej* z zagranicy; wyjechali zaś, jenerał-lejtnanci: *Semeka* do Płocka, *Tołstoj* za granicę, *Konstanda* do Lublina, rzeczywiści radcy stanu: *Unterberger* do Pskowa, *Hebda* do Biały.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 2 września 1865 r. a mianowicie, pod adresem: Szaciński w Dębowcach, Wyszyński w domu Królikowskiego bednarza bez oznaczenia miejsca, Paweł Iwanow w Wereju Moskowskiej gubernji, Rudolf Jabłoński w Grodnie, Karol Niegel w Białym-Stoku, Paulina Sipko w Wilnie, Mikołaj Małachow w Wilnie;—w dniu 3 września, Izrael Lew w domu Tykocinera bez oznaczenia miejsca, Piotr Zerb w Grodnie, Michel Minc w Białym-Stoku, Mikołaj Żylenko w Petersburgu, Paweł Bobrowski w Petersburgu.

* W dniu 2 września 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, *Starozakonnych*: męzkiej 8, żeńskiej 9; razem 19; zaślubieni, *Starozakonni*: Weinberg Szlama, z Mittelmau Ruchlą; Szeremau Wigdor, z Bulion Surą; zmarli *Chrześcianie*: Grochowski Jakób lat 54 obyw.; Stelmasiewicz Stanisław lat 71 obyw.; Orłowski Piotr lat 72 emer.; Hauditer Joanna lat 54 żona ślus.; Treca Michał lat 25 żołn.; Babakin Helena lat 24; Kopińska Apolonja lat 48; Łamecki Fabjan lat 40 żołn.; Rojek Michał lat 57 mul.; Scharle Antoni lat 68 stol.; Strzelecki Ignacy lat 34 wyrobn.; Pochmara Franciszek lat 56 wyrobn.; Holtz Ida-Aleksandra lat 3 córka urzędn.; Śliwiński Maksymiljan lat 2 syn szew.; Remet Jan lat 2; Pietrasik Józef mies. 1 syn wyrobn.; Olszewska Balbina mies. 5; Frölich Władysław dzień 1; Antonowicz Rozalja dzień 1 cór. szkl.; Iwańska Zofia mies. 3 wychow. dziec. Jezus; Waichert Roman dni 22 wychow. dziec. Jezus; Sapiński Szymon dni 15 wychw. dziec. Jezus; *Starozakonni:* Kremer Mendel rok 1 i pół; Ochsenberg Chaim mies. 6; Krautz Dwojra lat 60; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

We wtorek, 5 września.—śśw. Wawrzyńca i Justynjana bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 18; zach. o godz. 6 min. 38.

We środę, 6 września.—św. Zacharjasza pror. —Słońce wsch. o godz. 5 min. 20; zach. o godz. 6 min. 36.

Widowiska.

W Poniedziałek, 23 sierpnia (4 września).

TEATR ROZMAITOŚCI. — **Chatka w lesie.** — Pan Sterling, uczeń tutejszej szkoły dramatycznej, przedstawi rolę Henryka.—(Zacznie się o godz. 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego:—(Zacznie się o godz. 6-ej;— cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

We Wtorek, 24 sierpnia (5 września).

TEATR WIELKI. — **Dziesięć cór na wydaniu.** — **Verbum nobile.** — (Zacznie się o godz. 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA. — Koncert B. Bilsego.— I. Uwertura z op. Olympia p. Spontiniego; Caprice-quadrille p. Straussa; Introdukcja z op. Norma p. Belliniego; Duet z op. Linda (na trąbkę i puzon) p. Donizettego. II. Pieczara Fingala, uwertura koncertowa p. Mendelsohna-Bartholdy; „Tak postanowiono przez Boga" (kwartet na 4 waltornie) p. Mendelsohna-Bartholdy; Colonnen-walce p. Straussa; Chór z opery Prorok p. Meyerbeera. III. Uwertura z op. Euryanta p. Webera; Il Baccio, arja na tempo walca p. Ardittego; Pieśń bez słów p. Mendelsohna-Bartholdy; En avant! marsz.—(Zacznie się o godz. 6-ej. — Cena wejścia kop. 20, czyli złp. 1 gr. 10).

W dniu 21 sierpnia (2 września) było osób: — W teatrze Wielkim 800.—W Szwajcarskiej Dolinie 270.

W dniu 22 sierpnia (3 września) było osób: — W teatrze Wielkim 1,100. — Rozmaitości 600.—W Szwajcarskiej Dolinie 248.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1865 r.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowo wašne			—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie			—	—	—	—
Pruski Kurant				—		
Papiery.						
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprocz kupo.)			87	53 8/9	87	3 8/9
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za 15 Rs.			13	45½	13	40½
ditto Serja II						
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.)			—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.			—	—	—	—
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.			—	—	—	—
„ „ procentowe			—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.			—	—	—	—
„ „ z r. 1855			—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. z 1866 (op. kup.)			107	75	107	50
Metaliki Lutowe			100	33	100	8 1/3
„ Sierpniowe			100	25	100	—
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego			92	50	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rsr. 100 i 500			73	75	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę			—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols. (oprócz kuponu)			101	50	100	75
Wexle.						
Amsterdam	250 Zł. hol.	3 m.		—	—	—
Berlin	100 Talar.	3 m.	111	90	111	75
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	3 m.	111	75	111	60
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	171	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	68	7	66
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
Petersburg	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	50	91	20
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	104	40	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów [illegible] 1 k. 71½
„ „ od Listów Zastawnych kop 12
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — kop.

(Sprostowanie).— W ostatnim numerze naszego Dziennika (196), w artykule pod napisem „Pożary," na kol. 3-ej szpalcie 2-ej w wierszu 43-im, zamiast „Kubusiński," czytać należy „*Kobusiński*," a w wierszu 65, zamiast „Bomenika," czytać należy „*Bambenika*."

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 5315*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

W powołaniu się na instrukcję z roku 1860 w rozwinięciu Najwyższego Ukazu o zaciągu wojskowym w roku 1859 wydanego, Magistrat podaje do wiadomości powszechnej, że w myśl § 133 wyż cytowanej instrukcji, nie stawającym do rewizji w dniu oznaczonem spisowem z powodów usprawiedliwiających Komisja Konskrypcyjna wyznacza drugi termin do stawienia się wedle zaś § 134, że spisowem niestawającym do rewizji, którzy po ujęciu albo po dobrowolnem stawieniu się, nie złożą wiarogodnych dowodów, że nie mogły w terminie zadość uczynić temu obowiązkowi, postępować należy tak jak ze spisowemi niestawającemi do losowania to jest: że jako ukrywający się będą oddawani na rachunek poboru.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

(N. D. *5230*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

W myśl art. 1 Najwyższego Ukazu o zbiegłych z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. Rząd Gubernjalny wzywa wymienione poniżej osoby, które albo opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania, z pobytu nie są wiadome albo wyjechawszy za granicę za paszportami, pomimo ich ekspi acji nie wracają, aby w przeciągu 6 tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosiły się do najbliższego Urzędu policyjnego i tam bytność swą zameldowały, w przeciwnym bowiem razie uważane będą za nieobecne w Królestwie i postąpi się z niemi jako samowolnie kraj opuszczającemi. 1. Władysław-Stefan Cielecki lat 32 właściciel dóbr, mieszkał we wsi Rososzyca, Powiat Sieradzki, w roku 1863, 2) Dawid Prejs lat 22, przy matce, z miasta Kutno Powiat Gostyński w roku 1864 r.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.
Gubernator, Jenerał Lejtenant. Rożnow.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(*N. D. 5147*) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszym starozakonnego Moszka Nudel mieszkańca miasta Końskie Powiatu Opoczyńskiego, zbiegłego za granicę, iżby w ciągu sześciu tygodni od daty ogłoszenia niniejszego wezwania do kraju powrócił i obecność swoją najbliższej władzy policyjnej zameldował, w przeciwnym bowiem razie ulegnie rygorowi art. 340 i 341 K. K. G. i P. zastrzeżonemu.

Radom d. 19 (31) Lipca 1865 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, Kamionowski.

(N. D. *5276*) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. I Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszem, syna właściciela wsiów: Guzowa i Chronówka w Powiecie Radomskim, Aleksandra Pruszaka, który wyjechawszy za poszportem za granicę, pomimo wyekspirowania takowego, podotąd nie powrócił, iżby w ciągu 6 tygodni od daty ogłoszenia niniejszego wezwania do kraju wrócił i obecność swoją najbliższej władzy policyjnej zameldował, w przeciwnym bowiem razie ulegnie rygorowi Art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych zastrzeżonemu.

Radom dnia 11 (23) Sierpnia 1865 roku.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny

(N. D. 5265) *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

W zastosowaniu się do art. 16, najwyżej zatwierdzonych statutów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, węzwani zostają posiadacze dowodów tymczasowych, oznaczonych numerami: 27,917, 27,918 27,919, 27,930, o dopełnienie zalegających na też dowody wniosków a mianowicie:

a) na dowód Nr. 27,930, wniosku II. który zapłacony być miał w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. i wniosku III którego termin upłynął z dniem 20 Maja (1 Czerwca) t. r.

b) na trzy pozostałe a wyżej wymienione dowody wniosku III zalegającego od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b.

W razie niezapłacenia w ciągu dni 14 zalegających wniosków z procentem, za opóźnienie w stosunku 6 rocznie i z odpowiednią częścią kosztów niniejszego ogłoszenia, dowody tymczasowe powyżej z numerów wyszczególnione będą umorzone a w ich miejsce wydane zostaną duplikaty temi samemi numerami oznaczone i duplikaty te na rizico opóźniających się sprzedanemi zostaną.

Kupno dowodu tymczasowego na którym opłacenie wniosku drugiego i trzeciego nie jest zaznaczone, o tyle tylko miejsce mieć może o ile nabywca złoży w Kasie Towarzystwa w ciągu dni 14, od dnia dzisiejszego zalegające wnioski z procentem i kosztami Nabywający takie dowody po upływie dni 14 od dnia dzisiejszego sam sobie winę przypisze że w miejsce dowodu przez niego nabytego inny dowód przez Towarzystwo w obieg puszczonym zostanie.

Warszawa d. 1 Września 1865 r.
za Prezesa,
Członek Rady Zarządzającej,
Tomasz Zamojski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

(N. D. *3151*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu zejścia.

1. Marjanny z Bykowskich Kisielnickiej właścicielki sum rs. 10059 w dziale IV pod Nr. 13 na dobrach Kisielnica złp. 20000 i złp. 90000 w dziale IV pod N. 10 i 11 na dobrach Poryte.

2. Ludwika Pawła 2ch imion Trzeszczkowskiego współwłaściciela sumy rs. 10000 w dziale IV pod Nr. 21 na dobrach Skroda Rutka zamieszczonych, i

3. Mateusza Kokowskiego albo Kokoszki właściciela 1/7 części niuruchomości Łomża pod Nr. hyp. 62 położonej, wszystkich dóbr w Powiecie Łomżyńskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe. Wzywa przeto wszystkich interesowanych do uregulowania spadków, pod prekluzją na dzień 18 (30) Grudnia 1865 r. w Kancelarji Ziemiańskiej tu w w Łomży przed podpisanym Rejentem nastąpić mających.

Łomża d. 18 (30) Maja 1865 r.
Mikołaj Bogowski. (8032)

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 5270*) *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 8 (20) Września r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż dóbr Woźniki, w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej położonych. Szacunek do licytacji dóbr tych ustanawia się na rs. 3430.

Vadjum do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 343.

Z sumy szacunkowej pozostawia się przy gruncie dóbr, pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w sumie rs. 2550 hypotekę obciążająca, a po strąceniu umorzenia po włącznie ratę Czerwcową r. b. rs. 1774 k. 25 1/2 wynosząca, Resztę szacunku nad tę należność i nad vadjum, czyli sumę rs. 1312 k. 74 1/2 wraz z kwotą na licytacji postąpić się mającą, zapłaci nabywca podług własnego wyboru gotowizną albo listami likwidacyjnemi zaraz po wydaniu przez Rząd tychże listów likwidacyjnych dla dóbr Woźniki.

Szczegółowe warunki przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego. O stanie dóbr przekonać się można na miejscu.

Deklaracje podlug wzoru niżej podanego napisane, bez skrobań poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy: „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna dóbr Woźniki" i do tej deklaracji dołączyć kwit Kasy Banku na vadjum wyżej oznaczone, wniesione w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do d. 8 (20) Września r. b. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1865 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Schemioth.
(1) Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Nr. 26,011, podaję niniejszą deklarację, iż dobra Woźniki w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim położone, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrem (wypisać literami ofiarowaną sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniem w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w Kasie Banku vadjum w sumie rs. 343 (wypisać sumę literami) dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . . pod Nr. . . . (wypisać)

Pisałem w . . . . dnia . . .

(podpisać imię i nazwisko).

(*N. D. 5269*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 13 (25) Września r. b. w biórze Rządu Gubernjalnego Warszawsbiego, poczynając od godziny 11 z rana, odbywać się będą licytację na dostawę przez jednoroczny przeciąg czasu, poczynając od dnia 19 Września (1 Października) r. b. żywności, jako to: do dwóch więzień w Warszawie, aresztu policyjnego przy Magistracie miasta stołecznego Warszawy i aresztu włóczęgów i spisowych przy Rządzie Gubernjalnym, tudzież do więzień w Piotrkowie, Sieradzu, Kaliszu, Łęczycy i Brześciu Kujawskim.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od 7 kop. sr. za dzienną porcję żywności aresztanta i włóczęgi, a od 7 i pół kop. sr. za spisowego w ciągu roku dostawionego.

Ubiegający się o te dostawy, złożą na vadjum gotowizną lub papierami procentowymi w kasie Gubernjalnej Warszawskiej upoważnionej do przyjmowania takowych i wydawania odpowiednich na to dowodów, mianowicie do dostaw w Warszawie po rs. 2,340 w Sieradzu i Kaliszu po rsr. 750, do trzech zaś innych po rs. 500.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entreprzy powziętą być może w biórze Rządu Gubernjalnego w wydziale policyjnym w godzinach biurowych.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1865 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Gubernjalny, Vorhat.
Za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

(N. D. 5173) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Września r. b. o godzinie 12 z południa w Sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbędzie się in plus licytacja, na jednoroczną od dnia 1 Października r. b. dzierżawę domu Nr. 2677 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położonego, poczynając od rs. 3791 kopiejek 48.

O warunkach do dzierżawy konkurenci w biurze Rządu Gubernjalnego, Sekcji dóbr przekonać się mogą.

Warszawa d 14 (26 Sierpnia 1865 r.
Gubernator, Jenerał Lejtenant, Rożnow.
Naczelnik Kancelarji Świętochowski.

(*N. D.* 5144) *Rząd Gubernialny Warszawski*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Września r. b. o godzinie 12 w południe, w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę odbudowy pogorzeli Ratusza z zabudowaniami w mieście Msczonowie. Cena do licytacji oznaczona kosztorysem na rs. 9723 kop. 67 3/4 obliczonym.

Przystępujący do licytacji tej, obowązani są dołączyć do deklaracji na stemplu ceny kop. sr. 30 spisanej, dowód jednej z Kas Skarbowych lub miejskich na złożone vadjum gotowizną lub papierami Kredytowemi na kaucję przyjmowanemi w kwocie rs. 973, kto zaś w deklaracji swojej od ceny kosztorysowej najwięcej odstąpi, ten otrzyma się przy przedsiębierstwie.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entreprzy, powziętą być może w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych.

Deklaracje pisane być mają wyraźnie, jeżeli można własnoręcznie, a w każdym razie przez składającego deklaracją podpisane, bez skrobań, poprawek, i przekreśleń podług wzoru następujacego.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Nr. 764 9/15710, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się entreprzy odbudowy po pogorzeli Ratuszą z zabudowaniami w m. Mszczonowie, za sumę rs. (tu wypisać liczbami i literami wyraźnie) i wszelkim warunkom oraz zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się. Kwit Kasy N na złożone vadjum w ilości rs. dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N, pisałem w N. dnia N 1865 r. (podpis czytelny imienia i nazwiska).

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1865 r.
w z. Gubernatora,
Radca Gubernjalny Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Święcki.

(N. D. 5065) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Września r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę i urządzenie nowego zegara na wieży Kościoła parafjalnego w mieście Mszczonowie. Cena do licytacji oznaczona zatwierdzonym kosztorysem wynosi rs. 794 kop. 50, a wedle warunków przepisanych reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia 19 (31) Grudnia r. z. Nr. 15,633/9,742, do licytacji dopuszczeni będą tylko znani mechanicy i zegarmistrze z profesji własne odpowiednie temu zakłady posiadający, co stosownemi świadectwami przez Magistrat wydanemi udowodnić mają.

Przystępujący więc do tej licytacji oprócz nadmienionego wyżej świadectwa, obowiązani są dołączyć do deklaracji na stemplu ceny kop. 30 spisanej, dowód jednej z Kas Skarbowych i lub Miejskich na złożone vadjum gotowizną lub papierami Kredytowemi na kaucje przyjmowanemi w kwocie rs. 80, kto zaś w deklaracji swojej od ceny kosztorysowej najwięcej odstąpi ten utrzyma się przy przedsiębierstwie.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

Deklaracje pisane być mają wyraźnie, jeżeli można własnoręcznie, a w każdym razie przez składającego deklarację podpisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 6 (18) Sierpnia r. b. Nr. 62,837/13,033, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy i urządzenia nowego zegara na wieży Kościoła parafjalnego w mieście Mszczonowie za sumę rs. (tu wypisać liczbami i literami wyraźnie) i wszelkim warunkom oraz zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się. Kwit Kasy N. na złożone vadjum w ilości rs. . . . dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N. dnia N. 1865 r.

(podpis czytelny imienia i nazwiska).

Warszawa d 6 (18) Sierpnia 1865 r.
w zast. Gubernatora,
Radca Gubernjalny, Stróżycki.
(1) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 5236) *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Zawiadamia że w dniu 6 (18 Września r. b. od godziny 12 z południa, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego tutejszego głośna in minus licytacja, na dostawę przez czas od dnia 19 Września (1 Pożdziernika) 1865 r. po dzień ostatni Września 1866 r. żywności, dla aresztantów więzień w Płocku i Pułtusku. Praetium do licytacji ustanowione jest na kop. sr. 7, za porcję dzienną każdego więźnia i od tej ceny rozpocznie się głośna in minus licytacja, dla każdego więzienia oddzielnie.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernjalnej vadjum do entreprzy więzienia Płockiego rs. 500 a a do Pułtuskiego rs. 450 w gotowiznie lub papierach kurs w kraju mających. Szczegółowe warunki w wydziale policyjno - wojskowym Rządu Gubernjalnego wyłączywszy święta każdego dnia przejrzane być mogą. Chociaż na pomienioną dostawę odbywać się ma głośna licytacja, dla dogodności jednak ochotników na prowincji zamieszkałych, wolno im jest nadsełać pocztą frankowane, pod adresem Gubernatora Cywilnego opieczętowane deklaracje, oznaczone na kopercie, do którego mianowicie więzienia służą, z dołączeniem kwitów Kasowych na złożone vadjum, według poniżej domieszczonego wzoru sporządzić się wine.

Płock d. 13 (25) Sierpnia 1865 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Baron Medem.
Naczelnik Kancelarji Słupecki.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Płockiego daty 13 (25) Sierpnia r. b. Nr. 39340 w Dziennikach, Gubernjalnym i Warszawskim zamieszczonego, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności dla aresztantów do więzień lub więzienia w N. za wynagrodzenie jednodziennej porcji każdego aresztanta po kop. sr. N. wyraźniej N. poddajac się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniem waruukami licytacyjnemi objętym. Kwit Kasy N. na złożone vadjum rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam z powyższej Kasy odbiorę.

Stale mieszkam w N. pisałem w N dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 4895) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ nabywcy soli z Magazynu Solnego Tykocin Benjamin Rywlin i Fajwel Braun, w mieście Suwałkach zamieszkali, takowej w terminie zakreślonym to jest: z końcem miesiąca Marca r. b. jakto zawarty z nimi w dniu 2 (14) Listopada r. z. kontrakt zastrzegał nie zabrali i obecnie znajduje się jeszcze tejże soli w pomienionym magazynie pudów 8,635 funt. 24, przez co stali się przyczyną opóźnienia w zwinięciu magazynu i narazili skarb na straty, zatem Rząd Gubernjalny w wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 19 (31) Maja r. b. Nr. 24305, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. 1865 odbędzie się w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach o godzinie 12 w południe na ich risico publiczna in plu

przez opieczętowane deklaracje licytacja na sprzedaż ryczałtem powyższej ilości soli to jest pudów 8,635 funt. 24, a to pod następującemi warunkami.

1. Licytacja ta odbędzie się przez opieczętowane deklaracje in plus od kop. 60 i 3/4 wyraźnie kopiejek sześćdziesiąt i trzy czwarte za pud soli kamiennej lub szybikowej, jako i zielonej, to jest od kwoty, jaką na pierwszej licytacji pomienieni wyżej nabywcy postąpili.

2. Mający chęć kupna tej soli i podający w tym celu deklarację opieczętowaną winien przedewszystkiem złożyć do depozytu kasy gubernjalnej lub powiatowej vadjum w gotowiźnie lub listach zastawnych z należnemi kuponami lub też w innych papierach publicznych na kaucje przyjmowanych w kwocie rs. 524, wyraźniej rubli srebrem pięćset dwadzieścia cztery.

Vadjum to nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone, zaś utrzymującemu się zatrzymane będzie w depozycie Skarbu, jako kaucja do czasu zabrania soli i uiszczenia za nią należności, przy poborze jednak resztującej ilości soli, będzie takowe policzone na rachunek należności za nią przypadającej.

3. Postępujący najwyższą cenę licząc za oba gatunki soli przy licytacji utrzymanej zostanie.

4. Utrzymujący się przy licytacji po zawarciu z nim kontraktu, obowiązany będzie drzystąpić bezwłocznie do odbioru nabytej soli, tak aby takowy ukończył się najdalej w ciągu miesięcy trzech od daty podpisania kontraktu.

W razie uchybienia tego terminu, nowa licytacja na sprzedaż soli o ile jej pozostanie w magazynie na koszt i risico nabywcy ogłoszoną zostanie.

Ponieważ sól sprzedająca się nie wszystka mieści się w beczkach nieuszkodzonych, odbiór jej zatem odbywać się będzie na wagę netto w obec wydelegowanych urzędników; o ile zaś znajduje się w beczkach nieuszkodzonych, odbiór nastąpić może według liczby beczek, z potrąceniem wszakże na każdą bęczkę tary po funtów 30.

Kupujący przyjmie sól w takim stanie w jakim się znajduje.

O brak onej, w stosunku do podanej wyżej ilości, kupujący zadnej pretensji rościć nie może.

Nie może wreszcie żądać reperacji beczek lub dodania nowych.

5. Po przewadze i odbiorze soli nie może mieć kupujący żadnej pretensji do Skarbu o ubytki później w niej nastąpić mogące.

6. Nabywca za każdą partję soli, którą z magazynu odbierze, obowiązany jest zaraz należność w gotowiźnie zaplacić.

7. Wszelkie żądania i kwestje jakieby w tym interesie nastręczyć się mogły, w drodze Administracyjnej roztrzygane będą.

8. Koszta ogłoszenia licytacji, stempli do kontraktu i portorji kupującej bierze na siebie.

9. Deklaracja na kupno tej soli złożona i napisana według ogłoszonego wzoru, obowiązuje w zupełności konkurenta zaraz od chwili jej otworzenia tak jak gdyby podpisał sam kontrakt, skarb zaś dopiero po jej przyjęciu i zatwierdzeniu przez Komisję Skarbu.

Każdy przeto mający chęć nabycia tej soli może takową obejrzeć każdodziennie na miejscu za zgłoszeniem się do Pisarza Magazynu Solnego Tykocin P. Malewskiego.

Wzór do Deklaracji:

Stosownie do ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Augustowskiego z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. N. 34902/15579 w Dzienniku Gubernjalnym i Dzienniku Warszawskim zamieszczonego, podaję niniejsyą deklarację, że za kupno 8635 pudów 24 funtów soli kamiennej szybikowej i zielonej z magazynu solnego Tykocin w Gubernji Augustowskiej Powiecie Łomżyńskim położonego, którą na miejscu obejrzałem, deklaruję zapłacić skarbowi królestwa za pud po kop. (tu wypisać literami wysokość oferty w kopiejkach) przyjmując we wszystkich punktach w powyższych pismach ogłoszone warunki licytacji i nabycia, które mi są znane.—Przytem składam kwit kasy gubernjalnej (lub powiatowej) na rs 524, jako vadjum.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście lub wsi NN. najbliżej stacji pocztowej w N.

Pisałem w N. dnia Sierpnia (Września) 1865 roku (tu następuje podpis imienia i nazwiska podającego deklarację).

Powyższa deklaracja winna być pisana na stemplu ceny kopiejek trzydzieści, czytelnie bez skrobań, poprawek i zmian pod nieważnością, zapieczętowana lakiem i z adresem na wierzchu, „Do Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Cywilnego Gubernji Augustowskiej“ a pod spodem, „Deklaracja na kupno soli z Magazynu Solnego w Tykocinie.

Suwałki d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1865 r.
Pełniący obowiązki,
Gubernatora Cywilnego, Gervais.
Naczelnik Kancelarji, E. Skibiński

(N. D. 5284) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w 14 (26) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wzniesienie zabudowań drewnianych po za rogatkami przy drodze idącej z Powązek do wsi Górce służyć mających na zakład padlin zwierzęcych od sumy na rs. 5020 kop. $56\frac{1}{4}$ obliczonej a w warunkach i wykazie kosztów zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 502 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz plany wystawić się mających zabudowań i wykaz kosztów są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wystawienia zabudowań drewnianych, po za rogatkami, przy drodze idącej z Powązek do wsi Górce, służyć mających na zakład padlin zwierzęcych podług planów przez Magistrat przedstawionych, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 5020 kop. $56\frac{1}{4}$ (wypisać literami i odstąpuję od takowej procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadjum w ilości rs. 502 na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem d. N mca 1865 r.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 4296) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion, nazwisk i pobytu:

1. SS-rów niegdy Barbary Wojcickiej z powodu wierzytelności na rzecz jej w dziale IV pod N. 13 wykazu hypotecznego dóbr Ligoty zabezpieczonej.

2. SS-rów Jana Nepomucena Kaczmarskiego z powodu wierzytelności na rzecz jego w dziale IV pod Nr. 23 pomienionego wykazu hypotecznego zabezpieczonej.

Na zasadzie Art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Ligota z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej położone jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 206 k. 84 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej 3 (15) Marca 1865 roku Nr. 3641 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, ktora odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w d. 4 (16) Marca 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Edwardem Milewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 900, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,294 kop. $37\frac{1}{2}$.

Warunki tej sprzedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż do zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle Art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 18 (30) Czerwca 1865 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

(N. D. 4297) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu wierzycieli hypotecznych dóbr Łeszczyna:

1. Telesfora Sidzińskiego z tytułu sumy w dziale IV pod N. 11.

2. Franciszki z Radzińskich Sidzińskiej z tytułu sumy w dziale IV pod N. 15 wykazu hypotecznego dóbr pomienionych na rzecz ich zabezpieczonych.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Łeszczyn z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, w Ogu Powiecie Sieradzkim Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 519 kop. 92, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 roku Nr. 3644, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 5 (17) Marca 1866 r., poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Edwardem Milewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 2,250 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,827.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej w biórze Dyrekcji Szczególowej Kaliskiej

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle Art. 25 powolanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1865 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

(N. D. 4298) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu Michała Marków nieletniego i Marji Marków matki i głównej tegoż opiekunki, wierzycieli hypotecznych dóbr Mokracz z tytułu sum na rzecz ich w Dziale IV, pod Nr. 19 wykazu hypotecznego dóbr pomienionych zabezpieczonych.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Mokracz z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Piotrkowskim, Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rub. sreb. 228 kop. $2\frac{1}{2}$, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 r. Nr. 3649, są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 5 (17) Marca 1866 roku poczynając od godziny 10 tej z rana w Kancelarji hypotecznej przed Emiljanem Ordonem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 975, w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,056.

Warunki tej sprzedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1865 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

(N. D. 4299) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Do Marji Starzyńskiej niewiadomej z pobytu wierzycielki hypotecznej dóbr Mzórki, z tytułu sumy na rzecz jej w dziale IV pod Nr. 16 wykazu hypotecznego dóbr pomienionych zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra Ziemskie Mzurki z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu i Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 191 kop. 99 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 3 (15) Marca 1865 roku N. 3653 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytację publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczczegółowej Kaliskiej w d. 5 (17) Marca 1866 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w m. Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym.

Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 975, w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,805 kop. $62\frac{1}{2}$.

Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku Postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1865 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz R. Bierzyński.

(N. D. 5156) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w trzecim terminie w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Powiatu Kaliskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entreprzyzę budowy łaźni parowej przy Kaliskiem więzieniu od sumy rs. 1645 kop. 25 potwierdzonym przez władzę wyższą anszlagiem objętej.

Deklaracje mają być pisane czytelnie, bez poprawki i skrobań, do których dołączyć należy kwit kasy Skarbowej na złożone vadium rs. 164 kop. 50.

Takie deklaracje opieczętowane lakiem, mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną uchybiający zaś temu sami sobie winę przypiszą, jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną każdego czasu w godzinach biurowych w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 11 (23) Sierpnia r. b. Nr. 16,120 ja niżej podpisany obowiązuje się niniejszą deklaracją wybudować przez entreprzyzę łaźnię parową przy Kaliskiem więzieniu za sumę rs. (wypisać wyraźnie literami) w ścisłem zastósowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit kasy N. na złożone w gotowiźnie vadium rs. 164 kop. 50 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisalem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Kalisz d. 11 (23) Sierpnia 1865 r.
(2) Bakowicz.

(N. D. 5014) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernjalnego Augustowskiego z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr. 13030/2605, oraz na zasadzie anszlagu przez Komisję Rządową pod dniem 24 Czerwca (6 Lipca) zatwierdzonego, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 30 Sierpnia (11 Września) r b. o godzinie 3-ej po południu odbywać się będzie w biórze mojem in minus licytacja przez podane opieczętowanych deklaracje podług załączającego się tu wzoru na entrepryzę pobudowania nowej plebanji wraz z wikarjatem drewnianej na podmurowaniu kamienne Parafji Rzymsko-Katolickiej Pilwiszki do czego obliczone koszta podług zatwierdzonego anszlagu wynoszą rs 3,180 kop. $69\frac{1}{4}$.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechce w miejscu i terminie wyżej oznaczonym znajdować się z przygotowaną deklaracją lub takową pocztą nadesłać, z dołączeniem do niej kwitu kasy powiatowej lub Gubernjalnej na złożone vadjum $\frac{1}{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywające. Warunki zaś przed licytacyjne w każdym razie w biórze mojem przejrzanem być mogą.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr. 11424, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wykonać, entrepryzę pobudowania nowej Plebanji wraz z Wikarjatem drewnianej na podmurowaniu kamiennym Parafji Rzymsko-Katolickiej Pilwiszki za sumę rs. N. N. wyraźniej rubli srebrem N. N. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przed licytacyjnemi objętym, vadjum w sumie rs. 318 kop. 7, lub też kwit na złożone vadjum rs. 318 kop 7 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę. Stałe moje zamieszkani jest w N. N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca 1865 r.
(Podpisać imie i nazwisko)

Marjampol d. 29 Lipca (10 Sierp:) 1865 r.
w z. Gałkowski. Pom.

(N. D. 5275) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Września o godzinie 1-ej z rana w biórze Powiatu tutejszego odbywać się będzie in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na wybrukowanie ulicy Chełmskie

j

w mieście Parczewie od sumy anszlagowej rs. 1,579 kop. 72 $\frac{1}{2}$.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę entrepryzę, powinien w terminie i miejscu oznaczonem złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy, deklarację opieczętowaną na papierze stemplowym ceny kop. 15 podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i do tej deklaracji dołączyć kwit kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium rs. 158, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone będzie, a utrzymującemu się po dokompletowaniu do sumy podwójnej pozostanie w depozycie do roku jednego, licząc od dnia zatwierdzenia protokółu odbiorczego.

Anszlag i dalsze warunki każdego dnia w godzinach biórowych, wyjąwszy dni świątecznych, przejrzane byc mogą w biórze Naczelnika Powiatu.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 13 (25) Sierpnia r. b. Nr. 9991 podaję niniejszą deklarację jako obowiązuje się wybrukować ulicę Chełmską w mieście Parczewie, w ścisłem zastosowaniu się do planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r. zatwierdzonego za sumę rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wskazanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. 158 dołączam pieniądze te, w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem dnia. . . . Miesiąca. . . . 1865 r.

Podpisać czytelnie imię i nazwisko.

Radzyń d. 13 (25) Sierpnia 1865 r.

(1) Radca Kolegjalny, w z. Kośmiński.

(N. D. 5279) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wiktora Szaniawskiego właściciela dóbr Przegaliny Wielkie lit. B. w tychże dobrach Okręgu Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Edmunda Grzymskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach obrane mającego, w poszukiwaniu sum złp. 15,194 gr. 24, czyli rs. 2279 kop. 22 i złp. 3250, czyli rs. 487 kop. 50, z procentem za lat 5, wstecz od dnia 15 (27) Lutego 1863 r. jako daty doręczenia o też procenta pozwu, z mocy urzędowych tytułów od Stanisława Telatyckiego właściciela dóbr ziemskich nomenklatury Sajbudy należnych, we wsi Przegalinach Wielkich Ogu Radzyńskim zamieszkałego, aktem Komornika Ignacego Rabek, Komornika przy Trybunale Cywilnwm Gubernji Lubelskiej w Siedlcach d. 5 (17) Grudnia 1864 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Nomenklatura Sajbudy z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej, parafji Komarówka, gminie Żelizna położone, w posiadaniu Telatyckiego dłużnika zostające, obejmujące rozległości mórg 92 prętów 39 miary nowopolskiej Warszawskiej, w jednym kawale ziemi, w granicach pewnych, obcą własnością nie przedzielone. Podług regestru pomiarowego i mapy przez Jeometrę Karola Wessenberg w r. 1846 sporządzonych, nomenklatura Sajbudy zawiera w sobie:

1. Plac po zabudowaniach dawniej istniejących w gatunku ziemi klasy II. żytniej prętów 115.

2. Gruntu ornego w gatunku ziemi klasy II. żytniej morg. 5 pręt. 59

3. Łąk wydających siano błotne w 2/3 częściach zarosłych krzakami łozowemi morg. 19 pręt. 56.

4. Zarośli drobnych po wyciętym lesie zdatnych na płoty chróściane morgów 59 prętów 168.

5. Bagno zarosłe krzakami użyteczne na pastwisko morg. 6 pręt. 179.

6. Droga komunikacyjna morga 1, prętów 69.

Razem morgów 92 prętów 39.

Zabudowań mieszkalnych i gospodarskich na osadzie tej nie ma żadnych, na placu po zniesionych zabudowaniach egzystuje tylko:

a) Studnia drzewem w ziemi ocembrowana dezelowana i nieużyteczna.

b) Most na drodze komunikacyjnej z opołów sosnowych w miernym stanie.

Obszerniejszy opis dóbr Nomenklatury Sajbudy, znajduje się w protokóle zajęcia w zbiorze objaśnień i warunków przedaży, które u Edmunda Grzymskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcach pod Nr. 55 zamieszkałego i w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Bonkowi Oleszczuk Wójtowi gminy Żelezna, w d. 6 (18) Marca 1865 r.

2. Marcellemu Ślubowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego.

3. Feliksowi Jaworskiemu Naczelnikowi Powiatu Radzyńskiego w d. 8 (20) Marca t. r.

Wniesione do księgi wieczystej zajętych dóbr d. 1 (13) Maja 1865 r., a w dniu dzisiejszym wpisano do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, d. 25 Czerwca (7 Lipca 1865 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Edmund Grzymski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Siedlce dnia 14 (26) Maja 1865 r

Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach d. 14 (26) Maja 1865 r.

Krzeczkowski.

W dniach 25 Czerwca (7 Lipca), 13 (25) Lipca, 29 Lipca (10 Sierpnia) 1865 r. odbyte zostały publikacje zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych. Termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 1 (13) Września 1865 r godzinę 10-tą z rana przed Trybunałem jak wyżej. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 750. Vadjum wynosi rs. 375.

Siedlce dnia 1 (13) Sierpnia 1865 r.

Krzeczkowski.

(N. D. 5271)

Wiadomo się czyni, iż nieruchomość w Warszawie pod Nr. 426, przy ulicy Krakowskie-przedmieście, i ulicy Koziej, na gruncie dziedzicznym położona, składająca się: z jednego domu masiv murowanego, o parterze, pierwszym, drugim i trzecim piętrze, oraz poddasza, pod którym to domem znajdują się, piwnice sklepione, obejmująca łokci kw. 360 $\frac{1}{8}$ placu przez biegłych na rs. 12,258 kop. 7 oszacowana, zostanie sprzedaną przez licytację w drodze działów a to na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 4 (16) Lutego i 21 Kwietnia (3 Maja) 1865 r. między Emilją Matyldą z Koestrów, Nikodema Żebraskiego urzędnika małżonką pod Nr. 2457 zamieszkałymi, współwlaścicielami tejże nieruchomości przez Ludwika Zegrzdę Adwokata stawającemi z jednej A. innemi współwłaścicielami tej samej nieruchomości z drugiej strony jako to: Konstantym Koester urzędnikiem pod Nr. 1597, Pauliną z Koestrów Mikucką, Józefea Mikuckiego urzędnika małżonką pod Nr. 2487, Anną Zuzanną z Koestrów, Ignacego Klopsz urzednika pod Nr. 1618c, Karolem Ferdynandem Koester pod N. 63, wszystkiemi w Warszawie zamieszkałymi przez Gustawa Wołowskiego Adwokata bronionymi zapadłych.

Po odbyciu pierwszej publikacji termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 19 (31) Sierpnia 1865 r. godzinę 9 $\frac{1}{2}$ zrana oznaczonym został odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunałn Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. przed W. Rożnowskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Licytacja się zacznie od sumy rs. 12,258 kop. 7, jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. oraz w Kancelarji Ludwika Zegrzdy Adwokata, sprzedaż tę popierającego w Warszawie pod Nr. 495a zamieszkałego.

Ludwik Zegrzda, Adwokat.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w dniu jak wyżej, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, oznaczony został na dzień 9 (21) Września 1865 r. godzinę 4 z południa, który odbędzie się przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I-szym.

Ludwik Zegrzda, Adwokat. (13784)

(N. D. 5272)

Wiadomo się czyni, iż nieruchomość w Warszawie pod Nr. 422, przy ulicy Krakowskie-przedmieście i ulicy Koziej narożnie na gruncie dziedzicznym położona, składająca się: z jednego domu masiv murowanego, o parterze mieszczącym obszerny sklep, pierwszym i drugim piętrze, pod którym to domem znajdują się: suteryny i piwnice sklepione, obejmująca łokci kw. 350 $\frac{3}{4}$ placu, przez biegłych na rs. 12063 kop. 26 $\frac{1}{2}$ oszacowana, zostanie sprzedaną przez publiczną licytację, w drodze działów, a to na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 4 (16) Lutego i 21 Kwietnia (3 Maja) 1865 r. między Emilją Matyldą z Koestrów, Nikodema Żebrackiego urzędnika małżonką pod Nr. 2457 zamieszkałymi współwłaścicielami tej nieruchomości przez Ludwika Zegrzdę Adwokata stawającemi, z jednej A. innemi współwłaścicielami tejże nieruchomości z drugiej strony jako to: Konstantym Koester urzędnikiem pod Nr. 1579, Pauliną z Koestrów Mikucką Józefa Mikuckiego urzędnika małżonką pod Nr. 2487, Anną Zuzanną z Koestrów Ignacego Klopsz urzędnika żoną pod Nr. 1618c, Karolem Ferdynandem Koester pod Nr. 63, wszystkiemi w Warszawie zamieszkałymi, przez Gustawa Wołowskiego Adwokata bronionymi zapadłych.

Po odbyciu pierwszej publikacji, termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 19 (31) Sierpnia 1865 r. godzinę 9 $\frac{1}{2}$ z rana oznaczonym został, i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. przed W. Rożnowskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Licytacja się zacznie od sumy rs. 12,063 kop. 26 $\frac{1}{2}$ jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawie w Wydziale I. oraz w Kancelarji Ludwika Zegrzdy Adwokata, sprzedaż tę popierającego w Warszawie pod Nr. 495a zamieszkałego.

Ludwik Zegrzda, Adwokat.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w dniu jak wyżej, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości oznaczony ezostał na dzień 6 (18) Września 1865 r. godzinę 4 z południa, który odbędzie się przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I.

Ludwik Zegrzda, Adwokat. (13783)

(N. D. 5277) Na gruncie folwarku **Grodzisk,** w Okręgu Ostrołęckim Gubernji Płockiej położonego, w dniu 6 (18) Września r. b. i w dniach następnych, poczynając od godziny 10 z rana, na mocy postanowienia Sądowego, sprzedane zostaną przez licytację publiczną: konie fornalskie, woły robocze, krowy, owce, inwentarz martwy w gospodarstwie używany, meble i różne sprzęty domowe, garnki żelazne do palenia kości, kość palona centnarów 760 wagi decymalnej, narzędzia ślusarskie, różne przedmiota w cukrowni używane, i t. p. obiekta.

Wichrowski, Komornik Apelacyjny. (13738)

(N. D. 5282) Czynię wiadomo, że w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 10 i 11 rano, a w dniu 25 Sierpnia (6 Września) t. r. o godzinie 10 rano i 12 w południe, w Warszawie na placu targowym Stare Miasto zwanym, fortepian palisandrowy, powóz, różne meble, palisandrowe, machoniowe, jesionowe, dębowe, orzechowe, lustra, zegary, garderoba męzka i t. p. w drodze egzekucji Sądowej zajęte, przez publiczną licytacje sprzedane będą.

Antoni *Tymecki,* Komornik. (13794)

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

(N. D. 5097) **Podpisany** będąc właścicielem dóbr Glinki, w Okręgu i Powiecie Łomżyńskim położonych, takowe dobra sprzedałem i wyprowadziwszy się obecnie mieszkam w mieście Szczuczynie pod Łomżą. O czem zawiadamiając wzywam kogo to dotyczeć może aby z pretensjami jakie do mnie mieć mogą najdalej w ciągu sześciu tygodni od daty dzisiejszej wprost do mnie zgłosili się, przyczem oznajmiam iż powziąłem wiadomość, jakoby osoby złej konduity poważyć się miały wypuszczać w obieg fałszywe dokumenta prywatne z moim podpisem przez nich podrobionym, ostrzega się przeto aby takowych nikt nienabywał, jak niemniej i dowodów pismiennych, przezemnie wydanych, w czasie mej administracji w Glinkach, albowiom takowe chociażby u kogo się znajdowały, jako załatwione a niezwrócone, żadnego znaczenia nie mają.

Szczuczyn d. 2 (14) Sierpnia 1865 r.

Dawid Fisch.

Nadgrody Rs. 10.

W dniu 25 Lipca r. b., przechodząc z Grzybowa za Żelazną Bramę, zgubiono rs. 75, czyli złp. 500, a mianowicie, jeden papierek 50-cio a drugi 25-cio rublowy i bilet do loterji klasycznej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić właścicielowi Szlamie Horowitz w Grójcu pod N. 31. (3795).

(N. D. 5094)

Sprzedaż Tryków rasy Negretti.

W zarodowej owczarni Boczki Domaradzkie, w Powiecie Łowickim, pomiędzy miastami Piątkiem i Głownem położonej, rozpoczęła się od 15 Sierpnia r. b. **Tryki** odznaczają się szczególniej piękną budową, dobrym porostem i wielką wydajnością wełny, oraz jest do sprzedania 200 macior, zdatnych do przychówku i 100 jagniąt tegorocznych zimowych. Dominium Boczki Domoradzkie, położone między 3-ma stacjami Kolei Żelaznej jako to: Łowiczem, Rogowem i Pniewem, od każdej o 2 i pół mili odległe. (13276)

O s t r z e ż e n i e.

(N. D. 5268) Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Albersztejn Szmula Mośka w mieście Warszawie, podając do wiadomości, iż $\frac{1}{4}$ losu pod Nr. 20,693 lit. *B.* z 5-ej Klasy 104 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1865 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.